

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

LUBELSKIE

Rok 1927

WYKAZ RZECZY ZA ROK 1927.

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Podziękowanie za Świętopietrze, Nr. 4. — List Ojca św. Piusa XI do Biskupów Jugosławji i Czechosłowacji w sprawie uroczystego obchodu pamięci apostołów św. Cyrylla i Metodego, Nr. 5. — O kapłanach pełniących obowiązki nauczycielskie w szkołach publicznych, Nr. 5. — List Piusa XI do Biskupów Polskich z okazji zjazdu w Warszawie w sprawie akcji katolickiej, Nr. 7. — Breve dotyczące odpustu „toties quoties“ za odmówienie Różańca, Nr. 9. — Reskrypt o poświęceniu przedostatniej niedzieli października modlitwom i akcji misyjnej.

II. ROZPORZĄDZENIA I ODEZWY J. E. KS. BISKUPA MARJANA FULMANA. LISTY EPISKOPATU POLSKIEGO.

Do wiernych w sprawie budowy gimnazjum biskupiego w Lublinie, NNr. 1 i 10. — Dekret zatwierdzający Ligę Katolicką i jej statut, Nr. 2. — Wezwanie na Zjazd dziekański i Kurs Instrukcyjny Ligi, Nr. 4. — Wskazanie na dzień Trzeciego Maja, Nr. 4. — Odezwa do młodzieży, NNr. 4 i 10. — Polecenie poparcia Fundacji Lotniczej im. Biskupa Polowego St. Galla, Nr. 4. — List zbiorowy do narodu polskiego, Nr. 5. — List zbiorowy do Biskupów Meksykańskich, Nr. 5. — Rekolekcje dla duchowieństwa, Nr. 5. — W sprawie Zjazdu diecezjalnego Trzeciego Zakonu, Nr. 5. — Polecenie dzieła ks. Insadowskiego, Nr. 5. — W sprawie kursu teologicznego, Nr. 6. — List zbiorowy dziękczynny do Ojca św. z okazji kardynalicy ks. Arcbpa Hlonda i koronacji M. B. Ostrobramskiej, Nr. 7. — W sprawie utworzenia Instytutu dla kształcenia księży obrządku wschodnio-słowiańskiego, Nr. 7. — Odezwa w sprawie budowy kościoła na Bronowicach, Nr. 7. — Wezwanie do składania ofiar na powodzian w Małopolsce, Nr. 7. — Wezwanie na konferencję diecezjalną, Nr. 8. — W sprawie uroczystości Chrystusa Króla i św. Stanisława Kostki, Nr. 8. — Wskazanie odnoszące się do akcji wśród młodzieży pozaszkolnej, Nr. 9. — Wezwanie do ofiar na budowę konwiktów teologicznych w Lublinie, Nr. 9. — W sprawie kursu społecznego dla młodzieży i rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, Nr. 1.

III. GIMNAZJUM BISKUPIE.

Odezwa Komitetu do braci kapłanów, Nr. 1. — Instrukcja w sprawie zbierania ofiar, Nr. 1. — Sprawozdanie z zebrania Komitetu, Nr. 1. — Wizytacje ks. Biskupa w związku z budową, Nr. 1. — Zezwolenie władz wojewódzkich na zbieranie ofiar, Nr. 1. — Z działalności komitetu budowy, Nr. 1. — Z komitetu miejskiego, NNr. 3, 4. — Sprawa budowy na konferencji księży, Nr. 5. — Zapoczątkowanie robót NNr. 6, 7. — Msze św. i komunje na intencję dobrodziejów Gimnazjum, Nr. 8. — Kilka uwag o budowie, Nr. 8. — (Wykaz ofiar we wszystkich numerach).

IV. ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

Pomoc rodzicom szeregowych służby czynnej, Nr. 1. — Opłata stemplowa od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego, NNr. 1, 3 i 7. — Nauka religii w szkołach, Nr. 2. — Zakłady teologiczne, dające prawo nauczania religii w szkołach publicznych, Nr. 3. — Pożyczki na budowę kościołów, Nr. 5. — Nadawanie nazwisk dzieciom nieznanym rodziców, Nr. 5. — O więzieniu i areszcie duchownych, Nr. 6. — W sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinematografów, Nr. 7. — O żebractwie i włączystości, Nr. 9. — Komisja egzaminacyjna na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego, Nr. 9. — O nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, Nr. 10.

V. ARTYKUŁY. MONOGRAFJE. SPRAWOZDANIA.

a. Jordan w Lublinie, Nr. 1. — Jak zaradzić biedzie dzisiejszej, Nr. 1. — S. p. Ks. Bp. Zdzitowiecki, Nr. 3. — Leszek Czarny a stara Fara w Lublinie, Nr. 3. — Na marginesie naszych obowiązków, Nr. 4. — Co może przyczynić się do usunięcia proletariatu wśród duchowieństwa, NNr. 4 i 7. — Kurs teologiczny, Nr. 6. — O pielgrzymkach, Nr. 7. — Uniwersytet katolicki w Lublinie, NNr. 8 i 9. — Fach czy powołanie, Nr. 8. — Kurs teologiczny niezbędny każdego roku, Nr. 8. — Apel księży prefektów do społeczeństwa, Nr. 8. — Synody Chełmskie, Nr. 9, 10. — Z okazji święta Chrystusa Króla, Nr. 9. — Instytut Misyjny w Lublinie, Nr. 9. — Karta z mszału, Nr. 10. — Rezolucje kongresu misyjnego w Poznaniu, Nr. 10. — Czytajmy Pismo św., Nr. 10. — Z dziejów bractw w Lublinie, Nr. 6. — Kremacja, Nr. 10.

b. Parafia Wilków, Nr. 1. — Włostowice, Żyrzyn, Piotrawin, Nr. 2 i 3. — Prawno, Nr. 3. — Kazimierz, Nr. 3, 4 i 5. — Rybitwy i Józefów nad Wisłą, Nr. 5 i 6. — Opole, Puławy, Nr. 6. — Bystrzyca, Nr. 7 i 8.

c. Sprawozdanie z walnego zebrania księży prefektów, Nr. 1. — Pokłosie z kursu homiletycznego w Poznaniu 23—27—XI.1926, Nr. 1. — Wizyta pasterska J. E. ks. b-pa Sufragana, Nr. 2. — Pielgrzymka polska w Lourdes, Nr. 3. — Wizytacja pasterska kolonii emigrantów polskich we Francji, Nr. 4. — Zjazd dziekanów, Nr. 5. — Kurs instrukcyjny Ligi w Lublinie, Nr. 5. — Koronacja M. B. Ostrobramskiej, Nr. 6 i 7. — Kongres Franciszkański w Lublinie, Nr. 6 i 7. — Dziesięciolecie katolickiego Związku Polek, Nr. 6. — Cudowny obraz Matki Boskiej powraca do Kodnia, Nr. 7. — Konferencja diecezjalna, Nr. 10.

VI. KRONIKA.

(Wymienione są tylko rzeczy ważniejsze).

Nasze pobory. — T-wo Piotra Skargi. — T-wo popierania wytwórczości polskiej, Nr. 1. — Rocznicą koronacji Papieża Piusa XI. — Liga katolicka diecezji Lubelskiej. — Program kursu instrukcyjnego Ligi (2 i 3), Kółka Różańcowe, Misje w Zamościu, Ze świata protestanckiego, Nr. 2. — Kurs Teologiczny, Akademia papieska w Seminarjum duchownym, Odezwa III Zakonu, Kurs dla kierowniczek ochron, Nr. 3. — Zjazd episkopatu polskiego, Nr. 4. — Święto 3 maja w Lublinie, Opieka nad grobami poległych w czasie wojny światowej, Kwestjonariusz w sprawie czci św. Rocha, Nr. 5. — Wizytacja szkół przez ks. Biskupa, Ks. bp. Sufragana u Ojca św., List Ojca

św. do Uniwersytetu lubelskiego, Komunikat komisji diecez. do spraw organizatorskich w Lublinie, Akcja misyjna w Lublinie, Przeciw pogwałceniu świąt i niedziel, O zdrowie młodego pokolenia, Rekolekcje dla kapłanów, Kurs społeczno-pasterski w Liskowie, Odezwa w sprawie składek na odnowienie kościoła na skałce w Krakowie, Nr. 6. Święto Bożego Ciała w Lublinie, Diecezjalny kurs teologiczny w Lublinie. Początek roku szkolnego w Seminarjum duchownym, Zjednoczenie zgromadzeń katolickich z Ligą, Wynagrodzenie duchownych za odbieranie przysięgi, Święcenia kapłańskie, Promocje doktorskie na Uniwers. Lub., Ojciec św. o stosunkach politycznych i społecznych świata. Szósty tydzień społeczny w Lublinie, Uwadze Wielebnych księży, posiadających gospodarstwo, Złożenie prochów Juliusza Słowackiego w Krakowie na Wawelu, Nr. 7. → Odczyt ks. Lesnobrodzkiego, Ze zjazdu koleżeńskiego w 25 rocznicę kapłaństwa, Zjazd delegatów S. M. P., Rekuncyljacja kościoła św. Katarzyny w Zamościu, Dom katolicki w Wirchowiskach, Chór parafjalny w Łabuniach, List bpa Loreto do J. E. ks. kard. Hlonda, Ankieta T-wa Rozwoju życia narodowego w Polsce, Walne zebranie polskiej Ligi przeciwalkoholowej, Państwowa Szkoła Hygjeny, Nr. 8. — Hodurowcy w Szewni, Jan Szczutko i sekta hodurowców, Z działalności Ligi w Lublinie, Koła ministrantów, Wielkie manifestacje religijne w Tomaszowie, Dziesięciolecie Sióstr Urszulanek w Lublinie, Wystawa przeciwalkoholowa w Lublinie, Misje w Świeciechowie, Otwarcie Katedry w Częstochowie, Nawrócenie w Anglii, Parę cyfr z kościołów akatolickich, Konsekracja pierwszego biskupa japońskiego, Kursy filozofji scholastycznej w Krakowie, Kurs duszpasterski w Poznaniu, O beatyfikację kard. Mercier, Katolickie organizacje młodzieży w Niemczech, Nr. 9. — Czynności ks. Biskupa, Rocznica konsekracji, Instytut Misyjny a ks. kan. Songajło, Adoracja kapłańska, Parafja Orłów, Święty Stanisław Kostka, Akademia w Konwiktach, Patronat, Poświęcenie kościoła w Klementowicach, parafja Serniki, Nr. 10.

VII. BIBLIOGRAFJA

(we wszystkich numerach).



UWAGA! Miejsce rzeczy wskazane jest przez numer (Nr.),
a nie przez stronicę.

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Z Kurji Biskupiej.

Odezwa do wielbnego duchowieństwa diecezji lubelskiej.



Rok mija od czasu, gdy zwróciłem się do Was, Wielbni Bracia, byście własnym groszem i pracą wśród parafjan nad gromadzeniem funduszu przyczynili się do urzeczywistnienia drogiej Nam idei — budowy gimnazjum biskupiego.

Z radością stwierdzam, że, ogólnie biorąc, zawodu nie doznałem. Duchowieństwo w zrozumieniu potrzeby przygotowania zastępów dobrych katolików i zacnych obywateli kraju, którzyby w przyszłości mogli stanąć na straży najświętszych ideałów, przyłożyło rękę do zbożnego dzieła, za co składam mu gorące podziękowanie.

Dzięki temu mogliśmy przystąpić do pracy, której rezultatem jest wyciągnięcie murów do trzeciego piętra.

Do końca jednak jeszcze daleko, a zapasy pieniężne wyczerpane.

Na tem, co dotychczas zrobiliśmy, poprzestać nie wolno. Musimy znowu i własnego grosza nie poskąpić i wyciągnąć rękę do wierznych bez obawy nadużywania ich ofiarności, boć przecież sumy przez nich na ten cel złożone są nieznaczne.

Diecezja, która liczy około miliona wiernych, pod względem możliwości nie stojących źle, może i powinna wznieść omawiany gmach szkolny. Przykładem mogą być tu katolicy francuscy, którzy składają na szkoły katolickie 600 milionów franków rocznie, niezależnie od składek na inne cele i podatków na szkoły państwowe, z których w większości wypadków nie korzystają.

Diecezja może i powinna wznieść gmach, i wzniesie, jeśli tylko rozbudziecie sumienia wiernych, jeśli, uważając tę sprawę jakby za swoją osobistą, weźmiecie jej ciężar za swoje zadanie.

Dotychczasowa kwesta po parafjach dała zaledwie 92.000 zł. czyli przeciętnie przypadło na osobę 9 groszy. Dałby Bóg, ażeby tym razem parafje poszły śladami Hrubieszowa, Rachań, Dzierążni, Niemiec, Abramowa i t. p., w których przeciętna ofiara albo przekracza, albo dosięga 50 gr. od osoby. Mogły te i owe parafje, mogą i inne, znajdujące się zresztą nie w gorszych warunkach.

Pobudźmy, ukochani Bracia, do ofiarności i mężczyzn i kobiety, i starych i młodych, i dzieci nawet.

Zwróćmy się w szczególniejszy sposób z listami ofiar do stowarzyszeń i bractw, jak np. tercjarzy, żywego różańca, stowarzyszeń młodzieży. Niech oni złożą dowód zainteresowania się dobrem Kościoła. Pragniemy wiedzieć o rezultatach kwesty przed dn. 1 marca, gdyż wówczas tylko będziemy mogli nakreślić na czas wiosenny i letni plan i projekty dalszych prac przy budowie.

Polecając jeszcze raz sprawę Waszemu sercu, oddajemy Was Sercu Jezusowemu i opiece Matki Najświętszej.

Lublin, dnia 8 grudnia 1927 r.

† Máriań Leon, Bp. Lub.

Wezwanie do wiernych w sprawie budowy gimnazjum biskupiego.

Najmilsi w Chrystusie Diecezjanie Moi!

Gdy przed rokiem zwracałem się do Was w liście pasterskim z wezwaniem i prośbą o złożenie grosza na budowę gimnazjum biskupiego w Lublinie, powiedziałem, że chociaż nie posiadamy żadnych funduszków, liczymy na Opatrzność Bożą i na przywiązanie do Kościoła katolickiego mieszkańców diecezji Naszej.

Nadzieje Nasze nie okazały się całkowicie płonne. Diecezjanie moi, choć nie wszyscy w jednakowym stopniu, na czele z duchowieństwem pośpieszyli z datkami na wspomniany cel.

W imieniu własnem, w imieniu samej sprawy i przyszłych pokoleń, które korzystać będą z rezultatów Waszych ofiar, gorąco Wam dziękuję. A chcąc okazać wdzięczność, sam modłę się często za wszystkich ofiarodawców i poleciłem na intencję tych, co już zesli z tego świata, jak i tych, co jeszcze odbywają na ziemi pielgrzymkę doczesną, odprawić Msze św., a uczniom gimnazjum biskupiego przyjmować przez cały listopad w tej samej intencji Komunię św.

Przystąpiliśmy w początkach lipca do budowy i dzisiaj bezmała mury przykryte są dachem. Chociaż napozór wiele zrobiliśmy, to zaledwie jedna trzecia część tego, co potrzebne do wykończenia budynku, została wykonana.

Rozpoczęte dzieło musimy skończyć, a skończymy je wówczas, jeśli Wy, Diecezjanie moi, zrozumieawszy potrzebę i ważność tej instytucji, odmówicie sobie bodajby raz jeden zbytecznych wydatków, a natomiast większą jeszcze, niż dotychczas ofiarnością poprzecie wzniosły cel.

Rozumiemy, że wielu z Was nie było stać na to, ażeby odrazu dać większą sumę, dlatego i w tym roku znowu zwracam się do Was z gorącym wezwaniem do złożenia ofiary na ręce księży proboszczów lub przesłania wprost do Naszej Kurji Biskupiej w Lublinie.

Bóg umie sownie wynagradzać tych, co hojni być potrafią, gdy chodzi o Jego chwałę, co nie wymawiają się ciągle „ciężkimi czasami“, gdy rękę się do nich wyciąga o pomoc materialną.

Niechaj nie zbraknie nikogo na listach ofiar, z jakimi się zwróca do Was pasterze Wasi: ani starców, ani mężczyzn, ani kobiet, ani nawet dzieci. A przede wszystkim niechaj tam na pierwszym miej-

scu widnieją nazwiska stowarzyszonych: czy to członków żywego różańca, czy braci i sióstr Trzeciego Zakonu, czy też chłopców i dziewcząt, należących do Stowarzyszeń Młodzieży.

Oby przyszłe pokolenia, Wasze dzieci i wnukowie Wasi, przeglądając kiedyś nazwiska ofiarodawców, które przechowywane będą w księgach, ze czcią, uwielbieniem i chlubą wspominali swoich ojców, dziadków i pradziadków, co umieli myśleć nie tylko o osobistych sprawach i doraźnych korzyściach, lecz i o przyszłości Kościoła i naszej Ojczyzny.

Dziękując Wam obecnie za ofiary dotąd złożone, błogosławię Wam i rodzinom Waszym, oddaję pod opiekę Bożą i życzę radości i pomyślności z łaski Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

Lublin, dnia 8 grudnia 1927 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Zechcą Wielbni Księża Proboszczowie i Rektorowie kościołów odczytać ludowi powyższe wezwanie w niedzielę IV-ą adwentu i I-ą niedzielę po 3 Królach i gorąco zachęcić do ofiarności.

Odezwa Biskupa Lubelskiego do młodzieży.

Młodzieży Kochana! Doroczna uroczystość waszego Patrona ś. Stanisława Kostki myśl i serce nasze zwraca w stronę waszych promiennych radości życia zastępów i wyrwa z duszy gorące i korne prośby do Pana Zastępów, aby wam błogosławił i prowadził po drodze pewnej ku szczęściu, ku pomyślności waszej i Ojczyzny.

Czas młodości to czas siewu, a siew ten prowadzi nie tylko gospodarz dobry, ale, niestety, i nieprzyjaciel. Gdy pierwszy sieje ziarno, jak mówi Ewangelja, to drugi rzuca kłokol.

Ziarno to symbol prawdy, cnoty, zdrowia duszy i ciała. Kłokol to symbol kłamstwa, nieprawości, chorób duszy i ciała. Pierwsze sprowadza pomyślność i szczęście doczesne i wieczne, a drugie rodzi występki i zgubę wszelaką.

Już w czasie twej młodości, dziecko kochane, musisz się dowiedzieć, co jest dla człowieka ziarnem, a co kłokolem, kto jest dla ciebie owym gospodarzem dobrym, co ziarno Boże ci daje, a kto nieprzyjacielem, co kłokolem niwę twojej duszy znieprawia.

Młodzieży droga, przyjmij ochoczo to ziarno Boże, które rodzice kapłani i nauczyciele katoliccy do młodocianej twej duszy dzisiaj sieją. Niechaj od opancerzonej wiarą świętą duszy waszej odbija się kłokol, co z wiatrem zepsutego świata wpada czasem do serc waszych ku znieprawieniu i zepsuciu i złamaniu waszego życia.

Nam co cię, kochana młodzieży, prowadzimy chodzi przede wszystkim o to:

- 1) abyś ty, młodzieży, była czystą w swych obyczajach i niewinną bez brudu moralnego, albowiem, jak powiedział Chrystus, błogosławieni czystego serca i oni Boga oglądają,
- 2) abyś ty, młodzieży, była pobożną, miała głęboką wiarę w Boga i święte jego prawdy, a pamiętała, że Bóg wszędzie obecny, wszystkim rządzi i opiekuje się i że jest sędzią żywych i umarłych,

- 3) abyś ty, młodzieży, miała prawdziwie charakter polski i katolicki, wyrobiony, nieskazitelny, niezłomny i w dobrem zaprawiony, niesprzymierzający się ze zdradą Kościoła swego i Ojczyzny swojej, a taki charakter musisz zamłodu w sobie wyrobić w szkole Chrystusowej,
- 4) abyś ty, młodzieży, była światłą i mądrą w rzeczach twego powołania i zawodu, w rzeczach, co dotyczą twej wiary i twej Ojczyzny, abyś umiała żyć cnotliwie, pracować mocno, a w razie potrzeby publicznej była gotowa nieść nawet swe życie w ofierze,
- 5) abyś wreszcie gorącością swego młodocianego serca kochała swych rodziców, swych kapłanów i przewodników, wszystkim zawsze i wszędzie czyniła dobrze, pamiętając na Boga, który nakazał kochać bliźniego, jak siebie samego.

Oto są nasze plany, którymi się kierujemy, gdz młodzież wychowujemy.

Na to święte zadanie, oby nam Pan Bóg moc swoją dawał! Ale w dzień św. Patrona młodzieży gorąco nadto Boga błagamy, aby polskiej dziatwie dawał obfitość swych łask.

Dzieci nasze polskie, życie pobożnie, niewinnie, zdrowo i radośnie! Niech wami się opiekuje nasza Najśw. Królowa Matka Boża i Święci Rodacy, co już są w wieczności u Boga!

Jako wasz pasterz duchowy błogosławię wam całym sercem!

Lublin, 13 listopada 1927 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Budowa Gimnazjum Biskupiego.

Zakończyliśmy pierwszy etap akcji, związanej z budową gimnazjum biskupiego, zapoczątkowanej, ożywianej i podsycanej niezmordowanie przez cały czas przez Najdostojniejszego Pasterza Diecezji, który przy każdej sposobności akcentuje, jak bardzo sprawa leży Mu na sercu. Nie od rzeczy zatem będzie rzucić wzrokiem wstecz i zrobić rachunek sumienia z dotychczasowego jej przebiegu.

Rok ubiegły zadał w każdymbądź razie kłam zdeklarowanym pesymistom, którzy odrazu stawili krzyż na grobie przedsięwzięcia. Czegoś pomimo wszystko dokonaliśmy, choć nie w tym stopniu, jak można było przypuszczać.

Zebrałiśmy wspólnym wysiłkiem z rozmaitych źródeł fundusz, który pozwolił na rozpoczęcie budowy i na doprowadzenie murów do trzeciego piętra. Wydano z kasy, mówiąc nawiasem, ostatni grosz.

Najwięcej może wysiłku włożono w zorganizowaniu kwesty po parafjach.

Oto jak się przedstawia jej rezultat, jeśli weźmiemy pod uwagę przeciętną wysokość ofiary, przypadającej na jedną osobę w poszczególnych parafjach.

Umieszczamy w wykazie parafje podług pierwszeństwa pod względem ich ofiarności.

PARAFJA	Do 1 listopada z kwesty przy- padło przecięt- nie na 1 osobę groszy	PARAFJA	Do 1 listopada z kwesty przy- padło przecięt- nie na 1 osobę groszy
1. Hrubieszów	53,699	48. Chełm	13,524
2. Rachanie	50,268	49. Mircze	13,474
3. Dzierążnia	41,226	50. Woźuczyn	13,422
4. Niemce	38,523	51. Łaszczów	13,333
5. Abramów	37,355	52. Łańcuchów	13,320
6. Blinów	32,943	53. Milejów	13,281
7. Zwierzyniec	28,627	54. Kanie	13,223
8. Urzędów	27,765	55. Wąwolnica	13,220
9. Komarów	26,565	56. Konopnica	13,051
10. Bełżyce	25,221	57. Radzięcín	12,832
11. Popkowice	24,009	58. Dzwola	12,592
12. Matczyn	22,895	59. Włostowice	12,345
13. Dubienka	22,875	60. Batorz	12,337
14. Szczebrzeszyn	22,536	61. Końskowola	12,185
15. Wierzchowiska	22,125	62. Mokrelipie	12,047
16. Kurów	21,037	63. Borów	12,006
17. Uchanie	20,983	64. Opole	11,970
18. Frampol	20,000	65. Dys	11,915
19. Monastyrek	20,000	66. Werbkowice	11,816
20. Sawin	19,949	67. Krynice	11,780
21. Mełgiew	19,770	68. Gorzków	11,746
22. Suchowola Zamojska	19,762	69. Serniki	11,467
23. Łęczna	19,518	70. Zagłoba	11,074
24. Tyszowce	18,676	71. Gołab	11,067
25. Kazimierz	18,247	72. Lubartów	10,980
26. Boża Wola	17,539	73. Biskupice	10,899
27. Krasienin	17,132	74. Suchowola Czemiern.	10,848
28. Biłgoraj	16,933	75. Tomaszów	10,595
29. Boby	16,846	76. Płonka	10,577
30. Czwartek	16,752	77. Bychawka	10,527
31. Zaklików	15,823	78. Wojciechów	10,373
32. Zawadów	15,789	79. Motycz	10,290
33. Kumów	15,492	80. Tarnawatka	10,278
34. Wilkołaz	15,149	81. Zamość	10,111
35. Rudno	15,054	82. Abramowice	10,019
36. Kalinowszczyzna	14,881	83. Krzczonów	9,900
37. Rzeczyca Ziem.	14,817	84. Łukowa	9,888
38. Kamionka	14,643	85. Nielisz	9,795
39. Swierże	14,611	86. Orłów Murowany	9,629
40. Puławy	14,602	87. Karczmiska	9,214
41. Stary Zamość	14,359	88. Firlej	9,189
42. Niedrzwica	14,316	89. Krasnobród	9,133
43. Rejowiec	14,237	90. Kiełczewice	9,076
44. Baranów	14,123	91. Czemierniki	8,939
45. Moniatyczne	13,790	92. Huta Krzeszowska	8,762
46. Siedliszcze	13,610	93. Goraj	8,689
47. Buśno	13,593	94. Skierbieszów	8,571

PARAFJA	Do 1 listopada z kwesty przy- padło przecięt- nie na 1 osobę groszy	PARAFJA	Do 1 listopada z kwesty przy- padło przecięt- nie na 1 osobę groszy
95. Garbów	8,561	142. Księżpol	4,664
96. Zakrzówek	8,524	143. Trzęsiny	4,584
97. Piotrawin	8,510	144. Kosobudy	4,460
98. Kraśnik	8,466	145. Biszcz	4,438
99. Krasnystaw	8,446	146. Dzierzkowice	4,345
100. Józefów Biłgor.	8,421	147. Kamień	4,281
101. Krężnica	8,334	148. Krzeszów	4,146
102. Lipsko	8,328	149. Rybitwy	4,136
103. Bończa	8,072	150. Dub	3,950
104. Oszczów	8,055	151. Majdan Stary	3,839
105. Łopiennik	8,049	152. Tarnogóra	3,765
106. Czarowiec	7,857	153. Pawłów	3,613
107. Targowisko	7,707	154. Puszcza Solska	3,599
108. Wilków	7,554	155. Sól	3,551
109. Susiec	7,474	156. Modliborzyce	3,451
110. Gródek	7,449	157. Klementowice	3,323
111. Ratoszyn	7,401	158. Obsza	3,249
112. Łosiniec	7,272	159. Branew	3,109
113. Bychawa	7,249	160. Piaski	3,106
114. Nabroź	7,226	161. Brzeźnica Bych.	3,005
115. Łabunie	7,185	162. Majdan Sopocki	2,880
116. Częstoborowice	7,147	163. Chłaniów	2,667
117. Markuszów	7,093	164. Trzeszczany	2,439
118. Kraczewice	6,956	165. Tarnogród	1,855
119. Żyrzyn	6,867	166. Turobin	1,729
120. Horodło	6,586	167. Górecko	1,643
121. Fajstławice	6,584	168. Żółkiewka	1,221
122. Wielącza	6,556	169. Siennica Różana	1,065
123. Swieciechów	6,469	170. Wysokie	0,972
124. Lipiny	6,419	171. Annopol	0,962
125. Sahryń	6,301	172. Czernięcin	0,714
126. Czerniejów	6,230	173. Surhów	0,674
127. Sitaniec	6,181	174. Chodel	0,505
128. Horyszów	6,069	175. Ostrówek	0,502
129. Terespol	6,055	176. Gościeradów	0,261
130. Potok Wielki	6,042	177. Kawenczyn	—
131. Janów	5,759	„ Czułczyce	—
132. Luchów	5,541	„ Dorohusk	—
133. Potok Górny	5,518	„ Olchowiec	—
134. Bystrzyca	5,423	„ Podgórze	—
135. Zemborzyce	5,308	„ Ruda Huta	—
136. Rzeplin	5,206	„ Świerszczów	—
137. Żdżanne	5,202	„ Gdeszyn	—
138. Kijany	4,952	„ Grabowiec	—
139. Łuszczów	4,918	„ Kryłów	—
140. Wojśławice	4,887	„ Szpikołosy	—
141. Cyców	4,696	„ Tuczępy	—

PARAFJA	Do 1 listopada z kwesty przy- padło przecięt- nie na 1 osobę groszy	PARAFJA	Do 1 listopada z kwesty przy- padło przecięt- nie na 1 osobę groszy
„ Otrocz	—	„ Rogózno	—
„ Boiska	—	„ Kluczkowice	—
„ Księżomiesz	—	„ Prawno	—
„ Bochohnica	—	„ Chodywańce	—
„ Brzeźnica Książ.	—	„ Podhorce	—
„ Leszkowice	—	„ Perespa	—
„ Michów	—	„ Klesztów	—
„ Puhaczów	—		

Jak widać z podanego zestawienia kwesta nie była prowadzona z wybitną intensywnością. Wahanie od przypadających w pewnych parafjach 50 przeszło groszy na osobę do 1 grosza, a nawet do zera. nasuwa wnioski: 1-o przy dobrych chęciach i naturalnie przy pewnym wysiłku można osiągnąć pomimo osławionych „ciężkich czasów“ dość poważne rezultaty; 2-o nie wszyscy konfratry zechcieli poprzeć usiłowania wspólne — pewna część poprzestała na przysłaniu tacy z 2 lutego, inni powstrzymali się całkowicie od złożenia jakiegokolwiek ofiary od parafjan; 3-o nie możemy się tłumaczyć, że przeprowadzona dotychczas kwesta wyciągnęła z ludności ostatni grosz, jaki miała do dyspozycji na nasz cel.

Jeżeli znowu chodzi o ofiary osobiste duchowieństwa, sprawa przedstawia się na ogół lepiej. W imię słuszności jednak trzeba zaznaczyć, że w rubryce ofiarodawców rzuca się w oczy brak młodszej i najmłodszej generacji księży. Tak było dotychczas. Ostatecznych wniosków wyciągać nam jeszcze nie wolno, bo akcja nie zakończona.

Wydaniem odezwo do duchowieństwa i wiernych rozpoczyna J. E. Najdostojniejszy Pasterz drugi okres historii budowy gimnazjum biskupiego.

I obecnie możnaby powtórzyć słowa wypowiedziane przez J. E. w zeszłorocznym liście do duchowieństwa. „Dalsze losy tego dzieła składamy w Wasze ręce, Wielebni Bracia, w tem przekonaniu, że odpowiednimi przemówieniami przy rozmaitych okazjach, a szczególnie w dni na to przeznaczone, zdołacie przekonać swoich parafjan o doniosłości sprawy i swemi wpływami skłonicie do złożenia ofiarnego grosza“.

Od nas i jedynie od nas księży zależeć będzie, czy tym razem będzie więcej Hrubieszowów, Rachań, Dierażeń, Niemiec, Abramowów i t. p. czy też...

Nie uważajmy obecnej akcji za uzupełnienie jedynie poprzedniej, lecz za nowy i w dodatku decydujący, oparty na dotychczasowym doświadczeniu szturm do serc i ofiarności parafjan.

Złota księga parafij. Za zgodą J. E. ks. Biskupa utworzona została księga parafij, do której wpisywane będą parafje, składające ofiarę w wysokości 50 groszy przeciętnie od osoby. Dały początek parafje: **Hrubieszów i Rachanie.**

Parafje, które w rezultacie dadzą po groszu od osoby, zaliczone zostaną do fundatorów honorowych gimnazjum biskupiego.

Listy ofiarodawców. W tym roku zamiast kwitarjuszy przesyłamy listy ofiarodawców, które będą po wypełnieniu opravione. Gdyby który z Szanownych księży pragnął zamiast list czy też niezależnie od nich posiadać kwitarjusze, uprasza się o zawiadomienie z wymienieniem ilości.

Plakaty. Załączamy do niniejszego numeru „Wiadomości“ plakaty, nawołujące do ofiar, z prośbą o rozklejenie na drzwiach kościelnych, na parkanie cementarnym, w kancelarji parafjalnej, a nawet może i po wsiach większych. Zbywające prosimy zatrzymać na zapas, na wypadek zniszczenia czy też uszkodzenia poprzednich.

Odezwy J. E. do wiernych. Pragnąc bardziej spopularyzować omawianą akcję i ułatwić przez to pracę Szan. Konfratrom przygotowaliśmy większą ilość odezw J. E. ks. Biskupa celem rozrzucenia ich pomiędzy wiernych. Najgoręcej upraszamy Szan. Księży o łaskawe zakrzętnięcie się, ażeby odezwa dostała się do każdego domu. Niechaj niezależnie od usłyszenia jej treści w kościele odczytają ją sobie ludzie w spokoju po domach i nad nią się zastanowią. Dopiero po tem, gdy przy pomocy odezw rozrzuconych po domach parafjan przygotowujemy grunt, rozpoczniemy kwestę.

Róbmy, co możemy i jak tylko potrafimy, ażebyśmy z czystym sumieniem powiedzieć sobie mogli: „omnia quaecumque potuimus fecimus“.

W razie większego zapotrzebowania odezw prosimy zwrócić się do Zarządu Gimnazjum Biskupiego.

Uwaga. Jeden z uczestników konferencji księży Dziekanów zaznaczył, że pożądaną byłoby rzeczą w wielu wypadkach zapraszać na kazania, zachęcające do ofiar, sąsiadów lub wogóle obcych księży. W związku z tem komunikujemy, że ks. Dąbrowski Jan, prof. Semin. Duch. wyraził gotowość okazywania w miarę możliwości pomocy w wygłaszaniu kazań na temat potrzeby ofiarności na gimnazjum biskupie.

Ofiary na budowę gimnazjum biskupiego.

(Dalszy ciąg).

Kolegium pp. Organistów	1000.— zł.
Profesorowie i urzędnicy Uniwersytetu Lubelskiego	522.— „
P. Krajewska z Lublina	200.— „
P. Pardyka Józef z Warszawy	150.— „
Ks. Biały Feliks z Biskupic (reszta udziału)	107.— „
P. Frąckiewicz Józef, organista z Dysa	104.22 „
Ks. kan. Feręzewicz z Końskowoli V rata	100.— „
Ks. Kamieński Stan. IV rata	100.— „
Ks. Poboży Ant. V rata	100.— „
Ks. kan. Goliński Walenty z Łabuń X rata	100.— „
Ks. Adamski Stan. z Krężnicy (d. c.)	50.— „
Ks. Dubiszewski Henryk z Markuszowa (d. c.)	50.— „
Komitet Lubelski	760.— „
Kwesta w parafji Cyców	100.— „

Kwesta w parafji Karczmiska (d. c.)	50.— zł.
„ „ Biskupice	751.75 „
„ „ Dys (d. c.)	100.— „
„ „ Hrubieszów (d. c.)	100.— „
„ „ Łosiniec .	114.40 „
„ „ Skierbieszów	600.— „
„ „ Pawłów .	150.— „
„ „ Bystrzyca (d. c.)	71.— „
„ „ Borów (d. c.) .	98.50 „

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

O nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go kwietnia 1927 roku

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1927 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Nadzorowi kontroli według przepisów rozporządzenia niniejszego podlegają stowarzyszenia i związki, oraz instytucje i zakłady, których cele należą do zakresu opieki społecznej w myśl art. 2 ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 726), niezależnie od formy, w jakiej powstały i niezależnie od nazwy, z wyjątkiem związków publiczno-prawnych i wyznaniowych.

Art. 2. Władzami nadzoru, powołanemi do działania w myśl postanowień rozporządzenia niniejszego, są: w pierwszej instancji — starostowie, ponadto na obszarze b. zaboru rosyjskiego komisarze rządu, b. zaboru austriackiego magistraty miast o własnym statucie, wreszcie byłego zaboru pruskiego prezydenci miast wydzielonych z powiatów, w drugiej instancji — wojewodowie.

Do wykonania nadzoru w myśl przepisów rozporządzenia niniejszego nad zakładami opiekuńczymi związków samorządowych powołane są właściwe władze nadzorcze tych związków.

O ile chodzi o miasto stołeczne Warszawę, nadzór ten wykonywa Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Stowarzyszenia i Związki oraz instytucje i zakłady, podlegające przepisom rozporządzenia niniejszego, obowiązane są przysyłać właściwej w myśl art. 2, władzy nadzorczej sprawozdania z działalności swej za każdy rok ubiegły.

Minister Pracy i Opieki Społecznej wyda w drodze rozporządzenia przepisy dotyczące rachunkowości stowarzyszeń i związków, instytucji i zakładów wskazanych w ustępie pierwszym, oraz warunków, jakim odpowiadać winny ich roczne sprawozdania.

Art. 4. Władzom nadzorczym, (art. 2) służy prawo żądania wszelkich wyjaśnień i dokumentów, dotyczących instytucji i zakładów opiekuńczych oraz przeprowadzenia rewizji ich działalności.

Art. 5. Zakłady opiekuńcze powinny posiadać regulaminy, określające przede wszystkim: przeznaczenie zakładu, maksymalną ilość miejsc w zakładzie, warunki przyjmowania i usuwania pensjonariuszy oraz ogólny rozkład dnia zakładowego.

Jeżeli zakład przewiduje możliwość pobierania opłat od pensjonariuszy, lub jeżeli czerpie lub zamierza czerpać na utrzymanie zakładu z zysków osiąganych z pracy pensjonariuszy, powinien w regulaminie przewidzieć wysokość tych opłat oraz określić warunki pracy pensjonariuszy.

Regulaminy zakładów powinny odpowiadać przepisom, które wyda Minister Pracy i Opieki Społecznej w drodze rozporządzenia,

Art. 6. Zakłady opiekuńcze obowiązane są prowadzić wykaz pensjonariuszy.

Art. 7. Każdy zakład opiekuńczy obowiązany jest posiadać stałego kierownika, odpowiedzialnego za prowadzenie zakładu.

Kwalifikacje dla kierowników poszczególnych kategorii zakładów opiekuńczych określi rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 8. Władzom nadzorczym przysługuje prawo dokonywania inspekcji zakładów opiekuńczych.

Kierownictwo zakładu ma obowiązek dopuszczania urzędników inspekcji do wizytowania pomieszczeń zakładu.

Art. 9. Działalność stowarzyszeń, związków, instytucji i zakładów podlega kontroli władz nadzorczych jedynie pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami.

Art. 10. Od zarządzeń władz nadzorczych, wydanych na podstawie przepisów rozporządzenia niniejszego służy prawo odwołania.

Odwołanie wstrzymuje wykonanie zarządzenia z wyjątkiem zarządzeń w zakresie sanitarno-hygienicznych warunków zakładu.

Art. 11. W wypadkach niestosowania się przez stowarzyszenia, związki, instytucje lub zakłady, podlegające rozporządzeniu niniejszemu, do postanowień tego rozporządzenia lub rozporządzeń na jego podstawie wydanych, oraz zarządzeń władz nadzorczych tym ostatnim służy:

1) prawo upomnienia na piśmie zarządu stowarzyszenia lub związku, albo kierownictwa instytucji lub zakładu,

2) w razie bezskutecznych kilkakrotnych upomnień prawo zażądania usunięcia kierownika zakładu,

3) w razie szczególnie poważnych lub powtarzających się wykroczeń prawo wprowadzenia przymusowego zarządu stowarzyszenia, związku, instytucji lub zakładu na czas niezbędny dla usunięcia wadliwości.

Art. 12. Wprowadzenia przymusowego zarządu w myśl punktu 3) artykułu 11 zarządza Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Jeżeli do wykonania przymusowego zarządu zostanie powołany związek samorządowy, nie może on uchylić się od obowiązku przyjęcia zarządu.

Art. 13. Minister Pracy i Opieki Społecznej może w drodze rozporządzenia nadawać poszczególnym stowarzyszeniom, związkom instytucjom i zakładom prawo żądania, na równi ze związkami samorządo-

wemi, zwrotu wydatków poniesionych na sprawowanie opieki, od związków samorządowych, zobowiązanych do wykonania opieki trwałej i w granicach tych obowiązków—jak również od innych osób prawnych oraz od osób fizycznych, obowiązanych do wykonywania opieki.

Art. 14. Rozporządzenie niniejsze nie narusza ustawowych kompetencji innych władz naczelnych.

Art. 15. Wykonanie rozporządzenia niniejszego powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 16. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) *I. Mościcki.*

Prezes Rady Min. i Min. Spraw Wojskowych (—) *J. Piłsudski.*

Synody Chełmskie.

(Ciąg dalszy).

Konstytucje tych synodów zastosowują kanony soboru Trydenckiego do życia religijnego diecezji, tu przytaczać się będzie, przy ogólnych tytułach, tylko więcej oryginalne postanowienia.

1. De fidei professione et doctrina christiana. Wszyscy kapłani przed objęciem posady mają uczynić wyznanie wiary, klęcząc i prawą ręką dotykając Ewangeliji (syn. 1), przytem mają przysiąc, że żadnych nielegalnych starań nie uczynili, by otrzymać beneficium (syn. 2), aby lud to wyznanie wiary rozumiał, należy co niedzielę przed sumą wykładać katechizm wedle kard. Bellarmina lub innego autora (2, 4, 5), to wyznanie ma też każda rodzina czynić co rano odmawiając „Ojciec nasz, Zdrowaś i Wierzę“, Dzieła religijne mają być aprobowane, książek zakazanych nie wolno czytać (syn. 5). Na synodzie wszyscy mają przyjąć bullę Klemensa XI „Unigenitus“ (syn. 5).

2. De vita et officio praelatorum et canonicorum. Kapituła pilnować powinna wszystkie przywileje, donacje i dokumenty i je chować starannie. Do chóru katedralnego bez komży i mucetu, do innych chórów bez komży kanonikom wchodzić nie wolno pod karą, (syn. 1), z powodu, że kanonicy chełmscy bardzo małe mają benefia, toleruje się zwyczaj, z pozwolenia Stolicy Apostolskiej, dawania im probostw (syn. 2, 3, 4), mimo to kanonicy powinni być w katedrze na swój dyżur, na większe święta i jak biskup celebryje, sami powinni odprawiać sumę i śpiewane Msze św., za co od każdej śpiewanej Mszy św. będą otrzymywać po dwa złote z dochodów probostwa Grabowieckiego, które król, jako patron kościoła, pozwolił połączyć z katedrą (syn. 2, 3, 5).

3. De rectoribus ecclesiae et eorum officio. Proboszczowie mają mawiać kazania co niedzielę i święto, w adwencie i poście i w tygodniu, cały wykład wiary ma być podzielony na tygodnie (syn. 1) śpiewy liturgiczne mają być dobrze prowadzone (syn. 1, 3, 4), spo-

wiadać mają sami proboszczowie, a jeśli mają trudności niech do książki zaglądną (syn. 1), wikariusze niech nie udają proboszczów, proboszczowie kanoników, kanonicy biskupa (syn. 1), proboszczowie mają objeżdżać swą parafję, by poznać lud, nauczać go i gdzie trzeba do porządku doprowadzić (syn. 2), prob. mają siedzieć w parafji i kościoła pilnować (syn. 2), pateny nie dawać do całowania wiernym (syn. 3), nie pozwalać księżom uniekim błogosławić małżeństw łacińskich (syn. 3, 4), nie pozwalać księżom łacińskim w cerkwi, a unickim w kościele celebrować, a to sub poena suspensionis ab ordine (syn. 4), kler powinien iść za wskazówkami listu pasterskiego kardynała Maciejowskiego (list ten cały pomieszczony po konstytucjach syn. 5). Kler powinien się ubierać w czarne rewerendy do kostek, fioletowych, czerwonych, pasiastych, z kolorowemi wypustkami nie wolno używać, do pierścieni mają tylko prawo kanonicy i doktorowie, mantolety czarne pozwolone są tylko kanonikom, inni księża mogą nosić pasy, czapki powinny być okrągłe z sobolów lub bobrów, z wilków używać czapek nie wolno, długich włosów też nosić nie wolno pod karą 10 marek, włosy powinny dochodzić do uszów (syn. 4).

4. De vicariis et coeteris presbyteris. Księża z innej diecezji przed otrzymaniem aprobaty mają zdać egzamin przed biskupem lub wikariuszem generalnym, przytem nie mają prawa słuchać spowiedzi i mówić kazań (syn. 1, 2, 3), wikariusze z sobą nie mogą mieć żadnych niewiast, nawet krewnych (syn. 1), mają być ubrani czarno (syn. 1, 3), mają odprawiać Mszę św. w niedzielę i święto (syn. 1), ubrani w komże mają śpiewać w chórze officium dzienne i nocne (syn. 1), gdy prałaci lub kanonicy celebrują mają wszyscy asystować (syn. 1), mają się spowiadać co tydzień (syn. 1, 2). Przy katedrze ma być 12 wikariuszów, lecz teraz dla drożyzny i zmniejszenia intrat będzie tylko 6-ciu, to samo i w kolegiacie zamojskiej (syn. 2). Wikariusz generalny ma wikariuszom wykładać teologję moralną (syn. 4), pilnować, by dobrze śpiewali, wreszcie surowo karać za przewinienia, (syn. 1, 2, 4). Wikariusze tak katedralni, jak kolegiaccy nie mają reguły wspólnego życia, porucza się trzem kanonikom chełmskim i trzem zamojskim, by taką regułę ułożyli (syn. 2). Wikariusze mają składać egzamin co kwartał przed wikariuszem generalnym, słuchać ich będą Jezuici (syn. 4), pensje wypłacać regularnie co kwartał, by nie potrzebowali żebrać (syn. 5).

5. De capellanis et capellis. Nie wolno żadnemu kapłanowi czy to świeckiemu, czy zakonnemu bez pozwolenia biskupa odprawiać Mszę św. w domu prywatnym lub w kaplicy prywatnej (syn. 1, 2, 3). Ci co mają własną kaplicę i kapelana w wielkie święta mają być w kościele parafjalnym (syn. 2).

6. De praepositis ecclesiarum hospitalium. Rektorzy mają pomagać proboszczom w spowiedziach w adwencie, poście i na wielkie święta (syn. 1, 2), w niedzielę i święto w nabożeństwach (syn. 2).

7. De regularibus. Zakonnicy bez pozwolenia biskupa nie mogą spowiadać, ani kazań mówić, bez pozwolenia proboszczów udzielać sakramentów, odprawiać pogrzebów (syn. 1, 2, 3), podczas spowiedzi wielkanocnej bez pozwolenia proboszcza spowiadać parafjan (syn. 2), z pogrzebów 4-tą część parafji oddawać (syn. 2).

8. De ordinandis et eorum examinadoribus. Ordinandi mają mieć brewjarz i katechizm, będą egzaminowani przez trzech kanoników, gdy asystują jako subdjakoni i djakoni przy Mszy św. mają przystąpić do komunji św. z celebransem (syn. 1, 5), djakoniat można przyjąć po roku sybdjakonatu, przed święceniem mają pięć miesięcy przebyć przy katedrze lub kolegiacie, by nauczyć się ceremonji, po wyświęceniu ma kapłan odprawić 7-dniowe rekolekcje (syn. 4), przed pierwszą Mszą św., a tydzień przed presbyteratem (syn. 5).

9. De sacramentorum administratione. Należy zapisywać imiona, nazwiska i daty chrzczonych (syn. 1, 2), płótno, którem wyciera się Oleje św. należy spalić, by do guseł nie było brane (syn. 1), nie wolno w domach chrzcic bez pozwolenia biskupa (syn. 2, 5), nie wlewać wody użytej do chrztu do chrzcielnicy (syn. 2). Z powodu podejrzenia o przesąd nie należy na prośby wiernych odprawiać wotywnych Mszy o „Znalezieniu Krzyża św.“ i o „Przemienieniu Pańskim“ (syn. 1). Bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej nie wolno odprawiać Mszy św. z wystawieniem N. S. (syn. 1). Gdy kapłan jedzie do chorego, mimo odległości, powinien wrócić do kościoła, by odwieść korporał z okruciami, nie wolno mu w drodze nocować (syn. 1). Gdy kapłan niesie N. S. do chorego należy trzy razy uderzyć w średni dzwon (syn. 2). Nie wolno wchodzić do kościoła z psami, sokołami i bronią (syn. 2). Na pax kleryk znakomitszym osobom, asystującym na Mszy św. podać ma krzyż lub relikwiarz do pocałowania (syn. 5). Tylko proboszcz i kapłan aprobowany przez biskupa ma prawo spowiadać (syn. 1), spowiednicy pamiętać mają o rezerwatach (syn. 1, 2), nie wolno zapraszać do spowiedzi kapłanów rytu unickiego, który prob. to uczyni będzie suspendowany i zapłaci 20 imperjałów (syn. 4). Pytania przy spowiedzi różnych stanów np. wojskowych, posłów do sejmu i t. p. wydane przez 4 synod mogłyby i teraz być użyte. Do sakramentu ostatniego olejem św. namaszczenia należy ludzi namawiać (syn. 1, 2). Świeccy nie mają prawa brać Olejów św. w katedrze dla przewiezienia proboszczom (syn. 2). Sakramentu Ost. Ol. Nam. nie mogą dawać zakonnicy (syn. 5). Małżeństw między katolikami i schyzmatykami nie błogosławić (syn. 1, 2) między łacinnikami i unitami odradzać, błogosławić je może tylko proboszcz łaciński (syn. 2). Należy zapisywać imiona i nazwiska bierzmowanych i ich trzymających (syn. 2).

11. De examinadoribus instituendorum ad regimen ecclesiarum parochialium. Wszyscy kandydaci na probostwo mają składać egzamin przed kanonikami ad hoc wybranymi (syn. 1, 2), mają też składać taki sam i kandydaci na wikarjuszów i kaznodziei (syn. 1, 2, 5), egzaminatorowie mają przysięgać na Ewangelię, że urząd swój dla Boga będą sprawować (syn. 1, 2), kandydaci zaś, że dla otrzymania beneficium nie popełnili symonji (syn. 5).

12. De commissariis causarum Sedis Apostolicae. Naznaczeni są sędziowie (syn. 1, 2, 4), kanonicy i prepozyci mają na prokuratora 200 zł. na święto Oczyszczenia N. M. P. (syn. 3), proboszczowie na to samo 300 zł. na św. Jana Chrzciciela (syn. 4).

13. De decanis ruralibus et eorum officio. Dekanatów ustanawia się 10: Krasnostawski, Hrubieszowski, Grabowiecki, Chełmski, Turbiński, Lubomelski, Zamojski, Bełzki, Magierowski i Sokalski (syn. 4),

zamiast Magierowskiego — Potylicki (syn. 2, 4, 5). Dziekani mają zbierać raz na rok zebrania dekanalne, kto nie przyjedzie zapłaci sztraf pieniężny. Dziekani mają towarzyszyć biskupowi przy wizytacji dekanatu, mają składać raporty co do księży i ludu, mają pilnować, by co niedzielę wodę święcono przy kościelnych drzwiach (syn. 1, 2). Naznacza się *via cursoria* w całej diecezji dla przesyłania papierów (syn. 2). Dziekani mają jeździć do Krasnegostawu po rubrycellę i Oleja (syn. 5).

14. De academia et scholis parochialibus. Akademia Zamojska ufundowana przez Jana Zamojskiego Kanclerza W. K., a zatwierdzona przez Klemensa VIII, jest seminarjum nie tylko dla świeckich, ale i dla kapłanów (syn. 1), z tej akademii lub z krakowskiej należy brać nauczycieli do szkół parafjalnych. Pilnować by parafianie nie dawali dzieci na naukę do heretyków, by nie dawali podręczników heretyckich. Uczniowie mają być w niedzielę i święto na Mszy św. i nieszporach, mają wysłuchać exorty i uczyć się z katechizmu kard. Bellarina, w uroczyste święta Pana Jezusa i Matki Boskiej przystąpić do spowiedzi i komunji św. uczyć się śpiewać psalmów i innych liturgicznych śpiewów. Proboszczowie winni biednych uczniów utrzymywać i dawać im *honestam sustentationem* (syn. 1, 2, 3, 4). Przeznacza się 2 kanoników i 2 proboszczów, by obmyślili sposób i fundusze na otwarcie seminarjum duchownego przy katedrze (syn. 2), z powodu zapisu kanonika Czulskiego na seminarjum dołącza się inne zapisy i otwiera się seminarjum w Krasnymstawie (syn. 5). Nie wolno wysyłać księży z seminarjum zamojskiego po za diecezję chełmską pod karą ekskomuniki dla kapituły zamojskiej (syn. 4), ta sama kapituła ma dalej utrzymywać seminarjum (syn. 5), profesorowie akademii powinni mieszkać w Zamościu i wykładów nie opuszczać (syn. 4).

15. De libris prohibitis. Książki u proboszczów mają być przejrzane wedle indeksu ksiąg zakazanych i nie dobre wycofane, to samo proboszczowie u wiernych czynić winni (syn. 1).

16. De festorum celebratione. Wyliczone są wszystkie święta *de praecepto*, między innymi festum „*Divisionis Apostolorum*“ jako *dies Natalis dioecesis Chełmensis*, święta mniejszego rytu w które tylko Msza św. obowiązuje. Pierwsze nieszpory powinny się odprawiać z turyfikacją ołtarzy, kleru i ludu (syn. 1), jarmarków w dniu świąteczne nie wolno urządzać (syn. 1, 2).

17. De observatione jejuniorum. We wszystkie dni postne nie wolno jeść kolacji (syn. 1, 4), nawet jeśli wigilja do św. Macieja przypadnie w zapusty post zachować (syn. 1, 4), w kazaniach tłumaczyć znaczenie postów (syn. 2).

18. De distinctione parochiarum. Z powodu niepewnych granic parafji, proboszczowie mają przesłać dokumenty erekcyjne do komisji kanonickiej, która granice parafji naznaczy (syn. 1, 3).

19. De Judaeis. Żydzi wzięli cały handel w ręce i tem samem trzymają w zależności chrześcijan, za dobre współzycie odpłacają niewdzięcznością, gorszą i psują chrześcijan, proboszczowie mają pilnować by chrześcijanie nie służyli, a chrześcijanki jako mamki nie były u żydów (syn. 1, 2, 3, 5), jednak w kazaniach, ani w szkołach nie podsycać

nienawiści ku żydom (syn. 2) w arendę nieruchomości żydom nie oddawać (syn. 3).

20. De bonis Ecclesiae conservandis et alienatis recuperandis. Majątek kościelny powinien być pilnowany, kontraktów na niekorzyść kościoła czynić nie wolno, nie obciążać majątku długami. Proboszcz nie ma prawa brać pieniędzy z ofiar na swój użytek, dla tego skar-bony mają mieć dwa zamki i dwa klucze, jeden klucz u proboszcza, drugi u dozoru (syn. 2, 5).

21. De rerum post mortem clericorum relictarum dispositione. Księża mają sporządzić swój testament, jeśli który umrze bez testamentu należy postąpić wedle kanonów (syn. 2, 5).

22. De ecclesiis et presbyteris ritus graeci uniti. Chociaż wizytacja kościołów unickich w diecezji chełmskiej należy wedle bulli „Romanus Pontifex“ z roku 1565 Piusa IV do biskupa rytu łacińskiego, jednak z powodu gorliwości biskupa unickiego Józefa Lewickiego, jemu się ta władza porucza (syn. 5). Parochowie unicy tylko w razie grożącego niebezpieczeństwa mogą chrzczyć łacinników z wody t. j. bez ceremonji i bierzmowania, nie wolno im spowiadać łacinników, chyba za wyraźnem pozwoleniem biskupa, nie wolno im też udzielać sakramentu małżeństwa, ani sprawować pogrzebów. Kolatorom kościołów unickich nie wolno za przedstawienie na probostwo pobierać zapłaty (syn. 2, 3, 4, 5).

Rezolucje międzynarodowego akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 28 września 1927 r.

1) Międzynarodowy Akad. Kongres Misyjny uznaje i podkreśla ważność wskazań Ojca św., dotyczących popierania misji i wzywa wszystkich do współpracy w dziele misyjnem, w sposób, przez Ojca św. w Encyklice „Rerum Ecclesiae gestarum“ wskazany.

2) W szczególności M. A. K. M.

a) zwraca się do Najprzew. Episkopatu z pokorną prośbą, by spowodować raczył zaprowadzenie Dzieła Rozkrzewiania Wiary we wszystkich parafjach, zaś wszystkich wiernych wzywamy, by bez wyjątku zapisywali się na członków tego Dzieła.

b) Przew. księży Prefektów usilnie prosimy, by w nauce religji wskazywali na doniosłość misji i zachęcali młodzież szkolną do wstąpienia do Dzieła św. Dzieciństwa.

c) J. Em. Najprz. ks. Prymasa, Protektora Kongresu, najpokorniej prosimy, by w czasie, który uzna za stosowny, stworzył Centralę Krajową Dzieła św. Piotra Apostoła.

3) Doceniając w całej pełni znaczenie i skuteczność modlitwy w dziele misyjnem, wzywamy wszystkich do gorącej codziennej modlitwy o rozszerzenie Królestwa Bożego w krajach pogańskich.

4) Pomni na słowa Chrystusa Pana „Żniwo zaprawdę wielkie, a robotników mało“, które w obecnej chwili szczególniejszego nabie-

rają znaczenia, podkreślamy ważność powołań misyjnych, zachęcany do popierania modlitwą i ofiarami istniejące u nas zakony, kongregacje misyjne ich zakłady i czasopisma.

5) W przekonaniu, że ruch misyjny dopiero wtedy w należyty sposób obejmie kraj cały, gdy w pierwszych szeregach obok duchowieństwa stanie inteligencja, w szczególności akademicy, zwracamy się z gorącym apelem do młodzieży akademickiej, by łączyła się w Akademickich Kołach Misyjnych, oraz zjednoczyła je w jeden ogólnokrajowy Akademicki Polski Związek Misyjny.

6) Doceniając w całej pełni ważność naukowego traktowania zagadnień misyjnych, wzywamy Przew. Duchowieństwo, inteligencję i młodzież akademicką do zakładania naukowych kółek misyjnych, a do Najprzew. Episkopatu zwracamy się z pokorną prośbą o rychłe założenie katedry wiedzy misyjnej.

7) By przysporzyć misjom zagranicznym licznych powołań i umożliwić pracę misyjną jaknajwiększej liczbie kleru — zanosimy do Najprzew. Episkopatu pokorną prośbę o rychłe założenie Seminarjum Duchownego dla misji zagranicznych.

8) Kongres Misyjny zwraca się z pokorną prośbą do Najprzew. Episkopatu, a w szczególności do J. Em. ks. Kardynała-Prymasa, Proktora Kongresu, o urządzenie w całym państwie jednego specjalnego dnia misyjnego, w którym popłynęłaby w niebo modlitwa całego narodu o błogosławieństwo Boże dla wielkiego dzieła misji.

9) Kongres Misyjny zwraca się do Sodalicji z wezwaniem, by na terenie swym tworzyły sekcje misyjne.

10) Kongres Misyjny kieruje do J. E. ks. Kardynała-Prymasa pokorną prośbę, o urządzenie kursów misyjnych specjalnie dla nauczycielstwa.

Rezolucje Sekcji Sodalicji Marjańskich. 1) M. A. K. M. wzywa polską młodzież akademicką do organizowania stowarzyszeń misyjnych, wstępowania do tych organizacji i propagowania idei misyjnych wśród polskiej inteligencji. 2) M. A. K. M. wzywa młodzież polską do poparcia akcji polskich O. O. Jezuitów w Rodezji i polskich misjonarzy na Syberji. 3) M. A. K. M. zwraca się z prośbą do Episkopatu polskiego o stworzenie seminarjum, kształcącego misjonarzy.

Rezolucje Sekcji Nauczycieli. 1) Zwrócić się do J. Em. ks. Prymasa Hłonda z prośbą o zorganizowanie kursów misyjnych dla nauczycieli. 2) Należy dążyć do stworzenia w Polsce nauczycielskiego stowarzyszenia misyjnego. 3) Ideę misyjną w szkole należy propagować przez zbieranie znaczków na cele misyjne, oraz zakładanie kółek misyjnych.

Rezolucja Sekcji Kapłanów. 1) Sekcja prosi ks. Kardynała Prymasa o centralę dla stowarzyszeń „Dzieła św. Piotra“. 2) Sekcja najpokorniej prosi Ojca św. o kanonizację błogosław. Andrzeja Boboli. 3) Sekcja postanawia urządzać co roku w całej Polsce Dzień Misyjny z odpowiednimi nabożeństwami, kazaniami, wykładami, odczytami i zbiórkami.

Konferencja Diecezjalna.

Dnia 15 listopada b. r., w gmachu Seminarjum Duchownego odbyła się konferencja, w której zasadniczo brali udział księży Dziekani i mężowie zaufania. Zagaił i otworzył obrady przemówieniem J. E. ks. Biskup Marjan Fulman. Sprawy rozbiegane na konferencji szły w następującym porządku:

Duszpasterstwo. Punktem wyjścia do dyskusji były uwagi ks. Goral, który wykazywał, że zwolennicy poglądu materialistyczno-zmysłowego trzymają się podwójnej drogi w opanowaniu świata: oświatowej (strona teoretyczna) i czynnej (strona praktyczna). Oświatę swoją dają ludziom przygotowanym, do których należą: upadli moralnie, wykolejeni sofiści, mędrkowie, niezadowoleni z życia, ze stosunków społecznych, politycznych, jak również pewni utopiści. Czynem, nieraz prawdziwym, a najwięcej słownym, przemawiają do mas, które dzięki warunkom nie umieją rozumować, spekulować, zastanawiać się, a przez to za probierz wszelkiej prawdy uznajęce działanie. Zrozumieli to przeciwnicy i dlatego za wszelką cenę chcą wykorzystać to życie codzienne, przyglądają się mu, obserwują go, wynajdują potrzeby, a jeżeli ich niema to stwarzają, ażeby tylko mogli wołać: patrzcie! to jest złe, to niedobre, powinno być tak, a jest inaczej. Uwagi swoje kierują nietylko na pole świeckie, ale i kościelne, chcąc podzielić religię, ażeby ją zniszczyć, bowiem, gdzie jest dużo zwalczających się religii, tam jest obojętność, a potem niewiara. Masa nie rozumuje, patrzy w stronę, gdzie jest czyn i jeżeli tamci coś robią, a my nie, to odwraca się od nas i idzie do pierwszych. W momencie, w którym przejście nastąpiło, idą do drugiej drogi, mianowicie do dania swej oświaty, wyśmiewając naszą. Nauka ich znana, to negacja życia pozagrobowego i Istoty Najwyższej, to gloryfikacja zmysłów i używania zmysłowego: stwarzają człowieka — zwierzę. Czem jest taki człowiek, każdy wie z doświadczenia i historii, że jest to nieprzyjaciel ładu, porządku, szczęścia doczesnego i wiecznego.

Sposób więc wrogów i ich rzecz powinny nas zastanowić i zmusić do zwracania uwagi na uświadomienie i czyn, to jest mamy siebie uświadamiać, uświadamiać innych i badać potrzeby życia codziennego.

Konkretnie: uniwersytety, szkoły niech pielęgnują prawdziwą wiedzę. My zaś zdobywajmy ją przez studjum w Seminarjum, na Uniwersytecie, przez kursy, odczyty nietylko głoszone przez konfratrów kondekanalnych, ale i zaproszonych np. z Lublina.

Ludziom mamy podawać te rzeczy przez kazania dobrze opracowane, spowiedź, pogadanki, pismo. Należałoby również, od czasu do czasu, dla przerwania monotonii zapraszać obcych kaznodziej i prelegentów.

Strona teoretyczna nie wystarcza. Potrzeba zwrócić uwagę na porządek praktyczny, pole wrogów, na życie codzienne z jego koniecznościami. Należy przyglądać się wymaganiom, rozbiegać je, badać ich wartość, grozę, ażeby się można odpowiednio zachować. I tutaj ma się rozpocząć nasza żmudna praca codzienna. Żeby ta praca mogła być ukoronowana zwycięstwem, pożądana jest pewna łączność wśród

nas, jedność, solidarność. Dlatego radzi prelegent, ażeby wprowadzać jakieś organizacje, urządzać wspólne kapłańskie nabożeństwa, zbierać się razem do omówienia pewnych zagadnień...

Dyskusja. Ks. kan. Sadłowski godzi się na wywody prelegenta, podkreślając, że sekciarze nie zaczynają od dogmatu, ale od pewnych rzeczy porządku praktycznego, np. opłat, nabożeństwa w języku polskim, a po skaptowaniu dopiero wpajają swoje przekonania. Dlatego we wniosku mówi, ażeby zwrócono uwagę na rzeczy wyżej wymienione.

Ks. kan. Ferężewicz godzi się na uwagi, z wyjątkiem pisma dla ludu. Jest zdania, że nie należy tworzyć nowych z uszczerbkiem dla starych i podkreśla potrzebę rozszerzania pism już istniejących. Mówcy w tej sprawie odpowiada J. E. ks. Biskup, że istnienie innych pism nie sprzeciwia się wydawaniu specjalnego dla naszej diecezji, jak o tem świadczą niektóre w innych diecezjach, a i u nas „Ogniwo“, pismo dla młodzieży, obok poznańskiego.

Ks. dziekan Biały uskarża się na brak jednostajności w obsługiwaniu parafjan. Jedni np. dają śluby w soboty, drudzy nie, z czego powstaje zamęt, a nawet nieprzyjemności. To samo zaznaczył ks. kan. Gryczyński w sprawie ślubów przedwojskowych bez pozwolenia władz zainteresowanych. Niektórzy niepomni na prawo dają, a stąd pewne nieporozumienia i przykrości ze strony parafjan dla zachowujących prawo. Te i inne im podobne wypadki obecni surowo zganili i potępili.

Ks. prałat Zenon Kwiek, Rektor Seminarjum w odpowiedzi na głosy, co do wydania taksy za posługi religijne powiedział: taksa nie ułatwia sprawy, jest tylko środkiem zewnętrznym, usuwającym jedynie krzyczące nadużycia. Taksa jest potrzebna, ale taksa nie jest wszystkim, należy szukać rozwiązania w bezinteresowności i duchu kapłańskim, rezultatem czego będzie posiadanie i zadowolenie obydwu stron. Powyższe wywody pochwalił J. E. ks. Biskup.

Ks. prałat Scipio, zabierając głos, powiedział, że w sprawie z hordurowcami nie powinniśmy okazywać bojaźni, że nie należy o nich mówić bez potrzeby. Zachować wypada godność, jak tego domaga się nasza religja.

Wreszcie zabiera głos J. E. ks. Biskup, który reasumując wszystko, co było powiedziane, zaznaczył, że z powyższego wypływa potrzeba czynu i zrozumienia rzeczy. Duchowieństwo dużo robi, ale niech się stara jeszcze więcej, a może i lepiej. Dodał również, że księża proboszczowie powinni posiadać kartoteki, w których opisuje się szczegółowo każdego parafjanina. Podobna praca jest to duszpasterstwo indywidualne.

Budowa gimnazjum. Rozpoczęto już wznosić trzecie piętro, prace z powodu mrozów są przerwane. Budowa do dnia dzisiejszego kosztuje 300,417 złotych, uzbierano na to 297,230 złotych. Rozchody nad dochodami są większe o 3000. Następnie J. E. ks. Biskup zwraca się do obecnych z gorącym apelem, ażeby chcieli zainteresować się gimnazjum i popchnąć składki tej zimy jaknajdalej. Księża Dziekani w odpowiedzi ks. Biskupowi powiedzieli, że uznają konieczność poparcia i będą się starali wszelkimi siłami popierać dzieło tak godne

i wielkie. Ks. kan. Poboży, dołączając się do przedmówców, oświadcza, że uznaje trudności i to niemałe, ale ma nadzieję, że przy zdrowiu i wytrwałości da się wszystko zrobić. Zwraca jednocześnie uwagę na datki w naturze, jako najwięcej korzystne, a dla ułatwienia księżom proboszczom, o ileby tego chcieli, proponuje wyjazdy z kazaniami, proszonego w tym celu, ks. Jana Dąbrowskiego, prof. Seminarjum.

Seminarjum i Gimnazjum. Seminarjum wraz z Gimnazjum liczy 232 osoby. Życie na osobę wynosi dziennie 1 zł. 68 gr. z opalem, światłem i profesorami od 3 zł. 35 gr. do 4 zł. Od 1 stycznia b. r. do ostatniego lipca utrzymanie Seminarjum kosztuje 80,623 zł. 11 groszy, zaś Gimnazjum w tym samym czasie 17,977 zł. 42 grosze. Jeżeli chodzi o wpływy, to w Seminarjum wynoszą od 1.I—31.VII b. r. 80,905 zł. 18 groszy, a w Gimnazjum 20,237 złotych.

Synod diecezjalny. Promotorem Synodu jest ks. dr. Piotr Stopniak. Profesor Stopniak pracuje od dłuższego czasu i dużo już przygotował materiału, pozostaje mu jeszcze wiele do zrobienia. Materiał opracowany będzie przesłany księżom Dziekanom po Bożem Narodzeniu. Dziekani ze swoimi kande kanalnymi mają rzecz przedyskutować, a owoce w postaci wniosków i dezyderatów przesłać do Kurji. Czasem zebrania Synodu będzie koniec sierpnia roku 1928. Przed ostatecznym zjazdem na Synod odbędzie się zebranie księży delegatów w Lublinie celem omówienia niektórych rzeczy. Delegatem niekoniecznie musi być dziekan.

Liga katolicka. Referował sprawę ks. Mysakowski St. Prelegent podkreślił, że przy zakładaniu Ligi należy zwracać uwagę na poszczególne stany. Osoby zaś nie należące do żadnej organizacji będzie łatwo skupić pod sztandarem Serca Jezusowego, przez poświęcenie rodzin Boskiemu Mistrzowi,

Spójnia. Sprawozdanie z działalności Zarządu daje ks. kan. Władziński. Zebranie przyjmuje sprawozdanie i godzi się na składki 10 % od pensji, celem wykończenia i przygotowania pewnych ubikacji na zebrania i mieszkania dla księży. Sprawozdanie kasowe odczytał ks. kan. Szeleźniak, które w cyfrach dochodu i rozchodu brzmiało następująco: dochód od roku 1923, 83,543 złotych 60 gr., rozchód 85,100 złotych. Długi 1565 zł. 40 gr.

Sprawy misyjne. Odczyt o misjach wygłosił O. Jacek Woroniecki. Prelegent poruszył dwie kwestje, mianowicie: obecny stan misyjny i parę groźnych zagadnień. Treścią ostatniego tematu było: 1-o, sprawa misjonarzy: pracy dużo, a pracowników mało. Wniosek: mamy budzić powołania misyjne; 2-o, przystosowanie pojęć katolickich do kultury i zwyczajów ludów nawracanych; 3-o, fakt, że inteligencja pogańska wzrasta, a jednocześnie rzuca się albo w ręce protestantów jako mniej wymagających, albo w ręce bolszewików.

Zakończył czcig. prelegent słowami: „sprawa misji nie jest małą, nie jest też ona indywidualną, jest to sprawa wielkich zmagają politycznych, ekonomicznych, jak również ładu i porządku.

Po odczycie ks. kan. Szeleźniak zdał sprawozdanie ze stanu kasy misyjnej. W roku 1926 Unio cleri pro missionibus w Polsce miała

dochodu prawie 22 tysiące złotych. Z tej sumy, między innymi, 4000 poszło na sprawy gospodarskie, 3000 złotych na Instytut Misyjny w Lublinie, 3000 zł. na kongres misyjny w Poznaniu, po 1000 złotych na domy misyjne w Polsce.

Wreszcie zabiera głos J. E. ks. Biskup i komunikuje następujące rzeczy: Stolica Apostolska naznaczyła przedostatnią niedzielę października, jako dzień modlitwy i troski o misje. Ponieważ w tym roku w naszej diecezji tego nie było, będzie to uczynione w święto Trzech Króli roku 1928, a oprócz tego w dzień właściwy, t. j. w przedostatnią niedzielę października. Zachęca również Dostojny Pasterz księży Dziekanów do poruszenia sprawy misyjnej na zebraniach kondekanalnych.

Zakończenie. J. E. ks. Biskup dziękuje wszystkim zebrany i wyraża życzenia, ażeby konferencja przyniosła chwałę Bogu, pożytek Kościołowi i Ojczyźnie.

Zaglądamy częściej do Pisma świętego.

„Księgi święte czytaj, a nawet z rąk swych nie wypuszczaj tej lektury; — ucz się, czego masz drugich uczyć. Mowa kapłana niech będzie zaprawioną czytaniem Pisma św. — (św. Hieronim: De vita cleric.) — „Kto się umocnił świadectwami ksiąg świętych, ten będzie szańcem obronnym Kościoła“. (In. Isaj. 15).

Widać z tych słów ś. Hieronima, jak wysoko ceniono w owych czasach znajomość Pisma św. Dzisiaj inne czasy, inni ludzie. Nie mogę po kilku nawet miesiącach pozbyć się wrażenia niemilego. Na sumie w dzień odpustowy prawil młody kapłan kazanie. Mówił płynnie; sąsiad jego pochwalił go, że dobrze mówił. Mówił bez przytoczenia jakiegoś przykładu, czy porównania, bez dowodu z Pisma św. Naukę, czyli jak ją nazywa nasz złotousty x. Skarga: obrok duchowny, który podawał wiernym, był zupełnie jałowy.

Choćby kaznodzieja znał najdokładniej literaturę starożytną i nowszą, to i tak nauki jego będą suche, zimne, nie sprawią wrażenia, jeśli on nie odczytany jest w Piśmie św. Kapłan zaś, który czerpie z ksiąg świętych swe myśli, będzie mówił z namaszczeniem, — w księgach świętych znajdzie skarb niebiańskiej mądrości. Doktor narodów św. Paweł, ów kaznodzieja nad kaznodzieje chlubił się, że u uczonego w piśmie Gamaljela uczył się prawa Mojżeszowego i proroków—i dlatego mógł tak dzielnie pracować dla sprawy Bożej. Cała cywilizacja chrześcijańska prześcignęła wszystkie systemy socjalne, jako płody rozumu ludzkiego i tę swoją wyższość zawdzięcza prawdom i zasadom moralnym, czerpanym głównie z Pisma świętego.

Pismo św. jako *księga historyczna* jest najstarszem, najwiarogodniejszym świadectwem, — podaje pewne wiadomości z dziejów ludzkości przed potopem, opisuje bowiem takie wypadki od Adama do Noego, o których żadna księga nie wspomina. Wrogowie prawd objawionych usiłowali podkopać powagę Pisma św., ale napróżno wysilali swe rozумы i wiedzę w wyszukiwaniu w niem fałszu i sprzeczności. Prawdy Boże zostały nienaruszone, niezmiennie.

Nie jestem zwolennikiem przytaczania w naukach do ludu jedynie przykładów z dziejów żydowskich, bo taka nauka zżydziała jest niesmaczną i bez potrzeby, skoro mamy dosyć przykładów swojskich, ojczystych, — ale bezsprzecznie każdy przyzna, że w *Pismie świętem* *wszelka cnota ma swój wzór i przykład*. W Abrahamie widnieje żywa wiara, w Dawidzie miłość Boga, wzór pokuty i szlachetnego postępowania z nieprzyjaciółmi, czystość w patriarsze Józefie i niewinnej Zuzannie; Hiob i Tobiasz stary, to ideały i uosobienie cierpliwości i zdania się na wolę Bożą w przeciwnościach. Jozue, Gedeon, Machabeusze, to bohaterzy na polu walki. Ciche cnoty domowe widać w historii patriarchy Jakóba i pocziwej Rut. A z Nowego Testamentu św. Paweł uczy nas zapału i apostołskiej żarliwości o chwałę Bożą. W dziejach apostołskich widzimy go, jako więźnia o wynędzniałem obliczu, łańcuchami związanego. Rozdział XXIV opisuje nam, jak św. Paweł wchodzi przed stolicę sądową starosty Feliksa. Rzymianin ten siedzi na tronie, obok niego Druzylla, cudzołożna żona. Święty więzień podnosi ku górze skute żelaznemi kajdanami ręce i mówi do nich kazanie. „A gdy rzecz czynił o sprawiedliwości, czystości, o sądzie przyszłym“, Feliks przerażony słowami więźnia Chrystusowego słania się. Usuwa się ten przedajny sędzia, nie mogąc znieść oblicza sprawiedliwego. Jak tu wspaniale dominuje skuta w łańcuchy niewinność nad zbrodnią siedzącą na stolicy sądowej.

To znowu przedstawia nam ta księga św. *przerażające* w swej treści *obrazy sprawiedliwości Bożej*: Potop, spalenie Sodomy i Gomory, Kore, Datan i Abiron żywcem ogniem pochłonięci. Czytamy tam o karach, jakie ponieśli: nieposłuszny Saul, mściwa i okrutna Jezabel, kłamcy Ananiasz i Safira i t. p. przykłady, które uczą, że za każdy występki następuje kara.

Dla tego to papież Leon XIII w Encyklice: „Providentissimus Deus“, wydanej 1893 r., mówiąc o studjum Pisma św., wskazuje na samego Chrystusa Pana jako powołującego się w swem nauczaniu na Pismo św. Również i Apostołowie czerpali dowody z ksiąg świętych. Ojcowie święci z zamiłowaniem rozczytywali się w *Pismie świętem*. Św. Justyn, Orygenes, Tertulian, nie wypuszczali z rąk Pisma świętego. Św. Bazyli, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Chryzostom, Efrem Syryjski, św. Augustyn, Hieronim, Ambroży, Grzegorz Wielki całe noce spędzali nad *Pismem świętem*. To też żaden kaznodzieja późniejszy nie dorównał wymową ojcom III, IV i V wieku. Św. Bazyli i św. Grzegorz z Nazjanzu przez 13 lat na pustyni oddawali się studjum Pisma św. Św. Jan Chryzostom czytał co tydzień raz wszystkie listy św. Pawła. Orygenes uczył się Biblii od młodości. Co dzień wyuczał się na pamięć kilka ustępów i deklamował przed ojcem, prosząc go o wyjaśnienie miejsc trudniejszych.

Św. Beda czcigodny powiada o sobie, że od młodości do samej śmierci oddawał się studjom Pisma św. I chyba nikt z ludzi nie miał tak wielkiego zamiłowania do nauk, jak ten święty. Umarł na klęczkach, dyktując uczniom objaśnienia do ostatniego rozdziału Ewangelji św. Jana. Kto choć trochę czytał z pism św. Bernarda, nadziwić się może, jak pięknie on swe mowy przeplata tekstami pisma św.

Pismo św. ma swą doniosłą wartość nie tylko dla tego, że jest

dziełem Ducha św., ale *dla swych zalet literackich*. Żaden z klasyków nie dorównał prorokowi Izajaszowi, albo św. Janowi Ew. pod względem polotu ducha i wzniosłych myśli. Jakże pięknie, choć poprostu są pisane księgi królów i Ewangelje! Z jaką siłą uczucia pisane są Treny Jeremiasza! Czy jest kto wymowniejszy nad Pawła świętego? Czy istniał jaki autor, któryby przedstawił takie obrazy, jak św. Jan w Apokalipsie? Najgenjalniejsi poeci błędą wobec księgi Hioba i psalmów Dawida. Dante czerpał z ksiąg świętych swe piękne zwroty i myśli. Wielcy pisarze, jak Szekspir, nasz Szujski, sławią poetyczne zalety Pisma świętego.

Bracia Kapłani! Czytajmy codzień, choćby przez krótką chwilę czasu, Pismo św., ten list Stwórcy do stworzenia, według słów św. Grzego za Wielkiego, Ep. 31: „Quid est Scriptura sacra, nisi quaedam epistola Omnipotentis Dei ad creaturam suam? Et certe, si quis scripta terreni imperatoris acciperet, non cessaret, non quiesceret, somnum oculis non daret, nisi prius, quid sibi imperator terrenus scripsisset, agnovisset. Imperator coeli, Dominus hominum et Angelorum, pro vita tua tibi Suas epistolas transmisit et tu tamen easdem ardentem legere negligis. Stude ergo, quaeso, et quotidie verba Creatoris tui meditare. Disce cor Dei in verbis Dei, ut ardentius ad aeterna suspires; ut meus vestra ad coelestia gaudia maioribus desideriis accendatur.

Do św. Antoniego pustelnika napisał raz list cesarz Konstanty Wielki, polecając się jego modlitwom i prosząc o odpowiedź. Dziwili się inni pustelnicy z tego powodu łaskawości cesarskiej, a św. Antoni spokojnie ich pouczał; „Nie dziwcie się, że pisze do nas cesarz, natomiast to was powinno wprawić w zdumienie, że sam Bóg do nas napisał i mówił przez Syna swego“. I rzeczywiście, jeżeli św. Franciszek Xawery czytywał i pisywał listy do św. Ignacego Lojoli, swego przełożonego na klęczkach, z jakąż czcią, z jakim zamiłowaniem powinniśmy czytywać Słowo Boże.

Wieczory zimowe długie, gazeta się znudzi. Czytajmy przed spaniem Pismo św. Dziejopisarz Plutarch opowiada o Aleksandrze Wielkim, że udając się na spoczynek, kładł sobie pod poduszkę miecz i poezje Homera. Niechże Pismo św. będzie naszym mieczem i ulubioną lekturą. Kto z zajęciem czyta Pismo św. stale, ten je napewno polubi.

Św. Karolowi Boromeuszowi radzono, aby dla wytchnienia przechadzał się po ogrodzie. Na to ów wielki biskup Medjolanu dał taką odpowiedź: „Najrozkoszniejszym dla mej duszy ogrodem wytchnienia są księgi święte“. Prorok Ezechiel otrzymał od Boga rozkaz, aby zjadł księgi (Ez. 3, 1). Kiedy to uskutečnił, doznał wielkiej radości. Tak i my spożywajmy słowa Boże, aby przeszły w krew i żyły nasze, a wtedy kazania nie będą chlapaniną, ale będziemy prawić z przejęciem i namaszczeniem, bo słowo Boże ma swą moc szczególną: „Żywa jest mowa Boża i skuteczna i przeraźliwsza, aniżeli wszelaki miecz po obu stronach ostry — i przenikająca aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów też i szpików i rozeznająca myśli i przedsięwzięcia serdeczne“ (Żyd. 4, 12). Dobrzeby było, gdyby młodzi kapłani, mający jeszcze świeżą pamięć uczyli się niektórych ustępów Pisma św. na pamięć.

Ś. p. ks. biskup Łoboś w Tarnowie zachęcał kleryków do studjów Pisma św. Skutek nastąpił. Dwóch alumnów wyuczyło się dosłownie całej Ewangelji św. Jana.

Żalą się nieraz księży na brak czasu, choć radziby coś poczytać. Złote słowa odpowiedzi daje nam ks. Kalinka, nasz sławny historyk: „Bóg przymnaża czasu tym, którzy żadnej minuty nie trwonią, a w każdej dla Niego pracują. Kto ma, będzie mu jeszcze dano; w pół godziny zrobi i więcej i lepiej, niż drugi za pół dnia“. Bardzo dużo między nami takich, których nudzi poważne czytanie, bo nie umieją myśleć, męczy ich spokój i samotność. Skoro pokończą pracę obowiązkową, chcieliby gadać i gadać bez końca i gadaniem czas zabijać, albo znalazłszy partnerów, bawią się obrazkami. Poeta-filozof papież Leon XIII nie mógł się nadziwić tej namiętności, w jednej rozmowie w swem otoczeniu odezwał się: „Głupia to głowa, którą karty bawić muszą“. Prawdą jest, co tenże ojciec św. pisze w Encyklice o studjum biblijnem, że kto zasmakuje w czytaniu Pisma św., ten i w świeckich umiejętnościach będzie mógł szybkie postępy poczynić. Albowiem umysł nasz oświecony prawdami objawionemi, nie będzie się błakał po manowcach wiedzy ludzkiej, rozpozna z łatwością fałsz od prawdy i zapali się miłością ku Bogu i umiłuje cnotę. „Błogosławieni, którzy się pilno pytają o świadectwach Jego: z całego serca szukają Go“ (Ps. 118.2).

Ks. Jan Znamirowski.

Karta z mszału.

W kościele parafji Łączna na okładce metryki łacińskiej odnalazłem kartę pergaminową z mszału używanego w naszych kościołach w średniowieczu. Na tej karcie jest ręczne pismo gotyckie pisane czarnym i czerwonym tuszem. Karta ta złożona na dwoje ma szerokości 20 cm., długości 25, na brzegach uszkodzona, z jednej strony zabrudzona od użycia. Na karcie tej jest tekst łaciński, który w nawiasach uzupełniony przytaczam poniżej.

1.

rum: quorum meritis p(recibusque con) cedas ut in omnibus protectionis muniamur auxilio per eundem christum dominum nostrum amen. *Dic.* (Hanc) igitur oblationem servitutis n(ostrae) sed et cuncte familie tue (quesumus) domine ut placatus accipias et (dies) nostros in tua pace dispon(as at)que ab eterna damnatione n(os eri)pi et in electorum tuorum iubeas (gre)ge numerari per iesum christum dominum nostrum amen. *Erige te* quam obla(tionem) tu deus in omnibus quesumus benedicam adsriptam rationab(ilem) accepta(bilem que) facere digneris ut nobis corpus et san(ct)us, *hic elevet manus sursum. fiat dilectissimi filii tui domini nostri iesu christi. tergendo digitos accipiat hostiam dicens* qui pridie (quam pateretur) accepit panem in sanc(tas ac venerabiles ma)nus suas (*elevans oculus sursum*) et elevatis oculis in celum ad te deum patrem suum omnipotentem tibi gratias agens (ben)edixit fregit dedit disci (pulis suis) dicens accipite et man(duca)te ex hoc omnes. *verba consecrationis corporis christi. hoc*

(est en)im corpus meum *accipiens calicem (dic)* simili modo (post) quam cenatum est accipiens et hunc (precla) rum calicem in sanctas ac venerabiles manus suas item tibi (grati)as agens benedixit de(dit di)scipulis suis dicens accipite (et) bibite ex eo omnes. *consecratio sanguinis*. hic est calix sanguinis mei novi et (eterni testamenti) mysterium fidei qui (pro vobis) et pro multis effundet(ur) in remissionem peccatorum, *hic depone calicem et cooperiando dicas*.

2.

in unitate spiritus sancti deus per omnia secula seculorum amen. *hic faciat significationes super sanguinem dicens*. pax domini sit semper vobiscum et cum spiritu tuo *hic ponat particulam hostie in sanguinem dicens*. hec sacrosancta commixtio corporis et sanguinis domini nostri iesu christi fiat mihi et omnibus sumentibus salus mentis et corporis et ad vitam eternam promerendam et capescendam praeparatio per eundem dominum iesum christum. agnus dei qui tollis peccata mundi dona nobis pacem. *pro defunctis*. agnus dei qui tollis peccata mundi dona eis requiem. agnus dei qui tollis peccata mundi dona eis requiem sempiternam. *ad dandam pacem dicens*. Domine iesu Christe qui dixisti apostolis tuis pacem meam do vobis pacem meam relinquo vobis queso ne respicias peccata mea sed fidem ecclesie tue eamque secundum voluntatem tuam pacificare custodire coadunare et regere digneris. qui cum patre et spiritu sancto vivis et regnas deus per omnia secula seculorum. amen. *Dans osculum pacis*. Habete vinculum pacis et charitatis ut apte sitis sanctis mysteriis repleti. *Osculando crucem*. Pax tecum. Et cum spiritu tuo. Pax christi et ecclesie Dei abundet semper in cordibus nostris per spiritum sanctum qui datus est nobis. *Prius quam communicet inclinans se dicens*. Domine sancte pater omnipotens eterne deus da mihi hoc sacrosanctum corpus et sanguinem filii tui domini nostri iesu Christi ita sumere ut merear per hoc remissionem omnium peccatorum meorum accipere et tuo spiritu sancto repleti: quia tu es deus solum et preter te non est alius: cuius nomen gloriosum permanet in secula seculorum. Amen. *Alia oratio ante communionem dicenda*. Domine iesu fili dei vivi qui ex voluntate patris cooperante spiritu sancto per mortem tuam mundum vivificasti li...

Przytoczywszy tekst, w którym słowa podane drukiem pochyłym są pisane czerwonym tuszem, tak zwane rubrum, na podstawie dzieła pod tytułem: „Liturgia rzymska“ objaśniona przez X. Antoniego Nojszewskiego, profesora liturgji w Seminarjum Duchownem, wydane w 1914 r. udowadniam, że przytoczona karta pochodzi z XIII wieku, choć niektóre powody każą przypuszczać, że jest ona nawet starsza. Ks. Nojszewski pisze, że Kanon co do słów pochodzi z czasów Apostolskich, w przytoczonym dokumencie widzimy zupełną zgodność z kanonem Liturgji Rzymskiej. Rubryki jednak się zmieniały. I tak ks. A. Nojszewski pisze p. 246: prawie do XIV wieku pochyleniem aż do ołtarza głowy wskazywanie ofiary na hanc igitur skuteczniało się. Rubryka w karcie wzmiankowanej „erige te“ „wyprostuj się“ napisana po modlitwie hanc igitur dowodzi, że karta ta istniała w tym czasie, gdy nad chlebem i winem nie wyciągano rąk, ale pochylano głowę, a więc w XIII wieku.

Następnie tenże autor p. 278 mówi: Podnoszenie hostji i kielicha zaraz po konsekracji i ta uroczysta cześć na głos dzwonka przez wszystkich oddawana w XI wieku dopiero początek wzięła. Pobudką do tego była herezja Berengarjusza z Turs (1088), który pierwszy ośmielił się zaprzeczać rzeczywistej Pana Jezusa obecności w Sakramencie Ołtarza“.

Wzmiankowana karta nie ma rubryki o podniesieniu świętych postaci, wzmiankuje tylko o podnoszeniu rąk przed konsekracją, *elevet manus sursum*. Dowodzi to, że karta ta używana była w XI w.

Dalej pag. 401 ks. A. Nojszewski dowodzi, iż w głębokiej starożytności odbywał się pocałunek pokoju, a *pax Domini* był wstępem i hasłem do niego.

W cytowanej karcie mamy piękne wezwanie przy tym pocałunku pokoju: *habete vinculum pacis et charitatis ut apte sitis sacrosanctis mysteriis repleri*. Czyli karta ta jest bardzo starożytna.

Wreszcie p. 408 ks. A. Nojszewski mówi, że modlitwy przed komunią wchodzić zaczęły pomiędzy 10 i 12 wiekiem, że modlitwy te po różnych mszałach były różne. Właśnie karta pergaminowa podaje nam modlitwy dziś zupełnie nieznane, używane więc one były jeszcze przed wynalezieniem druku (1430).

Te wszystkie przytoczone zestawienia przemawiają, że karta w mowie będąca pochodzi ze średniowiecza. Jest ona, zdaje się, napisana przez polskich Benedyktynów, którzy w średnich wiekach mieli słynną pracownię artystyczną kopistów ksiąg liturgicznych i dokumentów historycznych w Tyńcu.

Kartę tę składam do muzeum diecezjalnego, jako zabytek przeszłości dla okazywania następnym pokoleniom.

Do tej karty dołączam kartę z Brewiarza też pergaminową, pochodzi również z tych czasów, co wzmiankowana karta z mszału. Karta brewiarzowa znaleziona była na okładce książki drukowanej, przechowywanej w kościele parafji Baranów. Karta ta zawiera lekcje z ostatniej niedzieli adwentu, dziś nam nieznane: są jednak modlitwy adwentowe „*excita*“ do dziś używane.

Te karty pergaminowe malowane ręką artysty pisarza, a czytane przed wiekami przez kapłanów na ziemi polskiej, każą nam umiłować księgi liturgiczne: brewiarz i mszał, który tak pięknie objaśnia zmarły nasz ksiądz regens.

Ks. Stanisław Kamiński.

Palenie zwłok czyli kremacja w świetle nauki Kościoła.

Chrystus Pan, wiedząc, że Kościół Jego czeka walka z wrogimi prądami świata zepsutego i szatana, dał uczniom swoim ostrzeżenie: „Bądźcie ostrożni jak węże, a proście jak gołębice“. Hasła antychrystusowe nie są podawane światu w postaci nagiej prawdy, ale częstokroć są okryte pozorami prawdy, dobra i piękna, użyteczności,

a przede wszystkim postępu. Tak jak rybie nikt nie pokazuje ostrego haczyka, na który pragnie ją złowić, ale go przykrywa robaczkciem dla ryby ponętym, podobnie i obóz wrogi Chrystusowi i kulturze chrześcijańskiej nie odkrywa swego oblicza, ale swoje złowrogie zamiary pokrywa ponętami hasłami. Tak było zawsze, tak jest i dzisiaj...

Kiedy chciano wyrwać z dusz ludzkich wiarę w życie nadprzyrodzone i w żywot wieczny, wmawiano w ludzi, że ta wiara i odpowiadające jej życie sprzeciwia się obowiązkowi człowieka dążenia do ustawicznego postępu. Dziwne liczenie na naiwność ludzką...

Jakżeż religja Chrystusowa, religja wynosząca człowieka do godności dziecka Bożego i domagająca się odpowiedniego tej godności życia, ma być przeciwną postępowi... a jednak znajdzie się dzisiaj wielu, którzy z powodu powtarzania ustawicznego takiego zarzutu w myśl słów Voltaire'a: „kłamcie, kłamcie byle śmiało, zawsze jakiś skutek z tego będzie“, dziś z siłą przekonania twierdzą, że Kościół katolicki jest zwolennikiem ciemnoty i zacofania, ten Kościół, który według słów Pisma św. jest „filarem i utwierdzeniem prawdy“.

Kiedy się ludziom odbiera wiarę w życie pozagrobowe; kiedy się chce podkopać wiarę w to, że szczęście całkowite człowiek może osiągnąć w życiu pozagrobowym, to mu trzeba na miejsce tej wiary i nadziei chrześcijańskiej postawić coś innego. Znakomicie nadają się do tego stare pogańskie doktryny, materializm, sensualizm, nieskończony progressyzm, znane dawnym poganom, jeśli nie z nazwy, to z treści, które współczesnym pokoleniom trzeba okraszyć jednym lub drugim odkryciem nowoczesnym i nowe dorobić nazwy, a powodzenie będzie pewne. Na miejsce religji Chrystusowej postawi się „religię ludzkości“, religję, w której uprawiany będzie kult człowieka, kult ludzkiego ciała albo też ludzkiego ducha zbuntowanego przeciw Bogu.

Gdyby tak ludzie przestali wierzyć w życie pozagrobowe, wówczas całkowite odchrześcijanienie społeczeństwa będzie kwestją krótkiego czasu. „A więc dalej do dzieła!“ „Propagujmy myśl—woła masoneria — że grzebanie zwłok ludzkich w ziemi jest przeciwne przepisom higieny“... A czegoż to dzisiejszy człowiek nie uczyni dla względów zdrowotności, ten człowiek, który tyle tego zdrowia traci, żyjąc w nadmiernych podnieciach dobrowolnych lub też wywołanych warunkami życia od niego niezależnymi...

Palenie zwłok to pocisk mocny w twierdzą wiarę w życie pozagrobowe; palenie zwłok to haczyk dla przyciągnięcia nieostrożnych do światopoglądu materialistycznego, dla odebrania im wiary w nieśmiertelność duszy i odpowiedzialność przed Bogiem; robaczkciem, który ma zasłonić ten haczyk, jest hasło higieny, zdrowotności.

Pierwotni ludzie zwyczajnie palenia ciał nie znali, także u Rzymian, Greków i Egipcjan początkowo ten zwyczaj nie był znany. Dopiero, kiedy niektórzy z filozofów greckich zaczęli głosić błędne teorie, że dusza ludzka ma naturę ognia i że płomień ułatwi jej wyjście z ciała, wówczas palenie zwłok weszło w zwyczaj. Chrześcijanie natomiast otaczali ciała zmarłych wielkim szacunkiem i starali się je zawsze pogrzebać za wszelką cenę, nieraz nawet z narażeniem życia. Chrystus „umarł i pogrzebion“ był, więc wypada, żeby i Jego uczniowie byli

grzebani w ziemi i żeby tam oczekiwali zwartwychwstania. Może Pan Bóg i części ciał spalonych odnaleźć i do życia przywrócić, więc nie sprzeciwia się dogmatowi wiary palenie ciał, ale się sprzeciwia katolickiej dyscyplinie kościelnej i katolickiej liturgji, która jest zastosowana do chowania ciał w ziemi.

Przez 18 wieków chrześcijaństwa nie praktykowano palenia ciał, dopiero w najnowszych czasach wrogowie Kościoła zaczęli wprowadzać je w życie. Datuje się palenie ciał w nowszych czasach od rewolucji francuskiej, bo w roku 1794 pierwszego trupa włókł tłum uliczny na spalenie we Francji, ale wówczas nawet niektórzy republikanie oburzali się na widok gwałtownego niszczenia zwłok ludzkich przez ogień. Za Napoleona ustał ten zwyczaj, a odradza się około r. 1850 w Niemczech, skąd przechodzi do Włoch i do Anglii. Walczyło z paleniem ciał duchowieństwo, walczyły władze świeckie, ale masoni nie ustawiali w propagowaniu tej idei. Od r. 1870 z Medjolanu rozchodzi się ta praktyka coraz dalej tak, że dzisiaj na kontynencie europejskim niema jej tylko w Polsce, w Rosji, w państwach Bałkańskich w Holandii i Belgji.

Kościół niejednokrotnie wypowiadał się przeciw paleniu ciał. Dekret kongregacji św. Officium z 19.V.1886 potępia nałożenie do stowarzyszeń, które mają na celu propagowanie idei polenia zwłok i zakazuje wiernym polecać spalanie swoich zwłok. Dekret tej samej kongregacji z 15.XII.1886 odmawia pogrzebu chrześcijańskiego tym, którzy dobrowolnie obrali kremację i przed śmiercią nie odwołali swego postanowienia. Dekret ten znajduje się w kanonie 1240 Nowego Prawa. Wreszcie dekretem z dn. 27.VII.1892 kongregacja św. Officium rozstrzygnęła szereg kwestji praktycznych dotyczących udzielania Sakr. św. tym, którzy polecili spalić swe ciała, odprawiania za nich Mszy św. i t. d.

Obowiązkiem katolika jest wszelkimi środkami godziwymi przeszkodzić do uznania oficjalnego polenia ciał, bo jest ono sprzeczne z uczuciem katolickim, tradycją katolicką i prawem kościelnem.

Dodać można i ten wzgląd, że kremacja ciał sprzyja zatajeniu zbrodni, która często da się wykryć dopiero przed sekcją zwłok. Wyjątkowo w czasie groźnej epidemji może być palenie zwłok dozwolone, bo się zasadniczo nie sprzeciwia dogmatowi Kościoła.

Zwolennicy kremacji chcą przez palenie ciał symbolicznie zniszczyć wiarę w życie pozagrobowe i nieśmiertelność duszy, obowiązkiem katolika jest opowiedzieć się stanowczo za tradycyjnym grzebaniem ciał zmarłych i w ten sposób stwierdzić wiarę swoją w zwartwychwstanie ciał: „Wierzę, że Odkupiciel mój żyje i w ciele mojem będą oglądał Boga, Zbawiciela mego“. „Wierzę w żywot wieczny“.

Ks. J. D.

Kronika.

Pałac Biskupi. Dnia 10 listopada b. r. J. E. ks. Biskup Marjan Fulman w towarzystwie ks. prałata Malinowskiego i ks. Cieślckiego odwiedził *Ortów Murowany*.

Dnia 11 listopada o godz. 10 rano, w rocznicę wypędzenia okupantów, J. Eksceleńcja odprawił w katedrze Mszę św., na której były władze wojewódzkie, wojskowe, szkolne, miejskie i różnych organizacji. Po nabożeństwie ks. Biskup wziął udział w defiladzie, jak również był obecny w Teatrze Miejskim.

W dniu 13 listopada był w *Chełmie* w kościele parafjalnym, gdzie odprawił Mszę św. i wygłosił naukę oraz udzielił bierzmowania młodzieży katolickiej szkół chełmskich, następnie na sumie wygłosił kazanie z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, a wieczorem był na akademji ku czci tegoż Świętego, urządzonej przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Dnia 14 listopada Jego Eksc. gościł u siebie J. E. Arcybiskupa Roppa i odwiedził *Instytut Misyjny*. Tegoż dnia ksiądz Biskup był w *Seminarjum* na akademji ku czci św. Stanisława Kostki.

Dnia 15 listopada J. Eksceleńcja prowadził konferencję z dziekanami całej diecezji.

Dnia 20 listopada J. E. ks. Biskup odprawił w katedrze Mszę św. na intencję *Związku Maszynistów* oraz poświęcił im sztandar. Po nabożeństwie przemówił. Tegoż dnia wieczorem był na uroczystej akademji w *Konwikcie Teologów* ku czci św. Józafata, gdzie również przemawiał. Dnia 20 listopada w południe udał się do Muzeum Lubelskiego na otwarcie wystawy obrazów p. Terleckiego.

Dnia 21 listopada Jego Eksceleńcja brał udział w sesji pedagogicznej księży profesorów *Seminarjum Duchownego*.

Dnia 22 listopada J. E. ks. Biskup był na akademji ku czci św. Cecylji, urządzonej przez Towarzystwo „*Lutnia*”. Po akademji przemówił.

Dnia 25 listopada ks. Biskup brał udział w konferencji Biskupów Diecezjalnych, odbytej w pałacu arcybiskupim w Warszawie, jak również w naradzie u prał. Bączkiewicza, dotyczącej Uniwersytetu Lub.

Dnia 27 listopada J. E. ks. Biskup odprawił w katedrze Mszę św. i przemawiał do zjazdu *Kółek Rolniczych*.

W dniu 28 listopada nawiedził zakład *szkoły gospodarstwa domowego* przy ulicy Chmielnej w Lublinie, odprawił Mszę św. w miejscowej kaplicy, wygłosił naukę i bierzmował dzieci.

Dnia 1 grudnia był na *Akademji* ku czci ś. p. profesora *Pacior-kiewicza*, urządzonej w Uniwersytecie.

W dniu 4 grudnia odprawił z okazji *dziesięciolecia sądownictwa polskiego* w katedrze Mszę św., wygłosił do sędziów stosowne

przemówienie, był na akademii sądowniczej i na towarzyskiem przyjęciu u p. prezesa sądu okręgowego. Tegoż dnia uczestniczył na zebraniu dorocznem *Towarzystwa Opieki nad Kresami*.

W dniu 8 grudnia miał Mszę św. w kościele św. Pawła w Lublinie i wygłosił z okazji święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Tegoż dnia był na wieczornicy *Sodalicji Marjańskich Lubelskiej*, urządzonej na sali urzędników państwowych.

Rocznica konsekracji J. E. ks. Biskupa Marjana Fulmana. Dnia 17 listopada b. r. katedra miała wygląd odświętny. Gromadki wiernych zdążyły ku świątyni, procesja z kościoła św. Pawła z chorągwiami i obrazami majestatycznie posuwała się naprzód; od strony bramy Trynitarzkiej jakaś szkoła czy ochronka szła w kierunku kościoła; przez plac katedralny przesuwały się organizacje ze swojemi sztandarami; wreszcie widziało się idące delegacje i przedstawiciele różnych władz.

Kiedy weszło się do wnętrza świątyni, widok jeszcze wspanialszy. Kościół prawie wypełniony po brzegi. Prezbiterjum zajęte. Stałe zajął kler starszy i młodszy.

Człowiek obcy; jeżeli byłby w katedrze tego dnia powszedniego, miałby prawo zapytać się śmiało, co to wszystko znaczy? My nie potrzebowaliśmy stawiać pytania, gdyż wiedzieliśmy, że jest to rocznica konsekracji naszego Najdostojniejszego Pasterza.

Czcigodny Solenizant wchodzi i zajmuje swą stałą. Mszę św. celebryje ks. prałat Ludwik Kwiek. Chór alumnów śpiewa missam sollemnem. Po mszy znowu śpiewy, śpiewają, mianowicie: „Te Deum laudamus“ i „Domine, salvum fac“.

Nabożeństwo się skończyło. J. E. ks. Biskup opuszcza świątynię i udaje się do wielkiej zakrystji, a za Nim postępują przedstawiciele władz, ażeby Mu złożyć gorące życzenia. I życzą wszyscy. Życzy pan Wojewoda Remiszewski, generał Jung, życzą inni, życzyli wszyscy. I miło było patrzeć na ten wieniec życzeń serdecznych, stokroć miło, bo składano Temu, który interesuje się nie tylko sprawami kościelnymi, ale też oświatowymi, artystycznymi, społecznymi i t. d. Temu, który chlubnie zapisał się na karcie dobra Kościoła i Ojczyzny. Nic też dziwnego, jeżeli my jeszcze raz powiemy: „Ad multos plurimosque annos“!

Instytut Misyjny i ks. kan. Songajło. W poprzednim numerze „Wiadomości Diecezjalnych“ w opisie Instytutu Misyjnego znajduje się jeden ustęp, co najmniej dwuznaczny, gdyż może oznaczać sąd nad dawnym kierownikiem Zakładu, ks. kan. Songajłą, lub też krytykę przyjmowania „nieodpowiednich aspirantów“ przez ks. Songajłę i tych, którzy byli i są duszą Instytutu. Jeżeli wspomniany ustęp miał to oznaczać, to autor w obydwuch kwestiach pomylił się bardzo. Zacznę od drugiej. Każdy wie, jak to trudno poznać odrazu człowieka. Trzeba być Duchem św., ażeby przy pierwszym spotkaniu w sposób absolutny powiedzieć można „ten człowiek jest dobry, tamten zły, z tego będzie to, a z tamtego co innego“, tem-

bardziej, że człowiek ma zdolność udawania. Dlatego nic dziwnego jeżeli przełożeni ks. kan. Songajły, a być może i on sam przyjmował pewnych młodzieńców nie nadających się do stanu duchownego. Nic dziwnego i to nie jest straszne, ani karygodne, byłoby dopiero wtedy potępienia pełne, gdyby po stwierdzeniu niegodności kandydatów, trzymano ich dalej. Fakt podobny jednak niema tutaj miejsca, bo jak mówi sam autor artykułu — nieodpowiedni byli z Zakładu wydalenii — a więc jesteśmy w porządku.

To samo należy powiedzieć i o pierwszej sprawie. Piszący, chcąc dojść do prawdy, informował się różnych osób, co do działalności ks. kan. Songajły, jako rektora Instytutu i wszędzie otrzymał odpowiedzi: — ks. kan. Songajło dużo zrobił; zastał ruinę od podłogi aż do sufitu, a jednak pewien ład wprowadził, otworzył i możliwą uczynił kaplicę; rozpoczął sprawy wysiedlenia lokatorów, oj dużo się natrudził. A kiedy do tego się doda warunki materialne i moralne w jakich pracował, to trzeba szczerze wyznać, że naprawdę, bardzo dużo zrobił. I to, co jest powiedziane na mocy świadectwa osób wiarogodnych, potwierdza jaknajwymowniej list J. E. ks. Arcybiskupa Edwarda Roppa, podpisany również przez ks. prałata Około-Kułaka, a który to list dla usunięcia dwuznaczności podajemy in extenso:

Arcybiskup Metropolita Mohylowski
Sekretariat Sąd. Duch. Arcybiskup.

Dn. 25 czerwca 1926 r.

Nr. 1266

Czasowo: Warszawa, Mazowiecka 11
tel. 124-42.

Do

Wielmożnego księdza kanonika

Antoniego Songajło.

Wskutek złożonego podania z dn. 15/VI b. r. przez księdza zwalniam go z P. O. Rektora Instytutu Misyjnego w Lublinie. Dziękuję serdecznie przytem księdzu kanonikowi za wyjątkowe, gorliwe i ofiarne spełnianie obowiązków, przyczem ksiądz nie szczędził ani pracy, ani osobistych wydatków i za co mam dlań prawdziwą wdzięczność.

Arcybiskup Metropolita Mohylowski
† Edward

W. z. Sekretarza

X. Dr. Około-Kułak Prałat.

Mając dowody tak wymowne i w słowie i czynie, myślę, że autor artykułu naprawdę nie miał intencji stawiania zarzutów osobom wymienionym, a zwłaszcza ks. kan. Songajle, a raczej przypuszczać trzeba, że wyraził się nieudolnie i użył złych słów.

Koła Ministrantów. Księża dekanatu tarnogrodzkiego, zastanawiając się nad sprawą wychowania młodzieży, zwłaszcza tej od 8 do 15 lat życia, doszli do wniosku, że możnaby to najlepiej uskutecznić przez grupowanie młodzieży w tak zwanych Kołach Ministrantów. Żeby akcji nadać jednolitość, opracowali ustawę, którą, jako projekt, podają do rozporządzenia Sz. konfratrów diecezji, ufając, że znajdzie u nich należyte zrozumienie i życzliwe przyjęcie. (Por. „Wiadomości“, listopad 1927, str. 273).

Projekt Ustawy Bractwa Ministrantów.

Art. 1. Nazwa. Chłopcy przy kościele w tworzą zrzeszenie pod nazwą: „Bractwo ministrantów“.

Art. 2. Cel. Celem Bractwa jest służyć Jezusowi Eucharystycznemu.

Art. 3. Zadanie. Zadaniem Bractwa jest przyzwyczajając członków do czynno-praktycznego życia religijnego przez: 1) słuzenie do Mszy św. 2) Brania czynnego udziału w innych nabożeństwach kościelnych, jak: adoracja, nieszpory, procesje, kompanje odpustowe i t. d. 3) Pośrednie przyczynianie się do ozdabiania świątyń, zwłaszcza ołtarzy. 4) Czynne zabieganie o zakup, w miarę potrzeby, aparatów i sprzętów kościelnych.

Art. 4. Hasło. Każdy z członków winien: 1) Odznaczać się szczególnem umiłowaniem kościoła sw., wszystkich obrzędów i ceremonji. 2) Być karnym i posłusznym. 3) Być stałym, słownym i punktualnym. 4) Miłować i mówić zawsze prawdę. 5) Być uprzejmym, zgodnym, koleżeńskim. 6) Zachować bezwzględną abstynencję od trunksów (upajających) i tytoniu.

Art. 5. Środki. Do spełnienia zadań Bractwa służą następujące środki: 1) Praktyki religijne: we wszystkie niedziele i święta członkowie obowiązani być, o ile możności, na nabożeństwie, chociażby czynnego udziału w nim nie brali. 2) Obowiązkowa wspólna miesięczna spowiedź i komunja św. 3) Raz do roku w okresie postu wspólne rekolekcje. 4) Wspólne zebrania, przynajmniej raz na miesiąc. 5) Oświecanie się w kwestjach religijnych przez dokładne poznanie katechizmu i czytanie odpowiednich książek i pism. 6) Wzajemnie świadczenie sobie posług natury duchowej i materialnej.

Art. 4. Fundusze. 1) Kasa kościelna oddaje na korzyść Bractwa $\frac{1}{8}$ część tacy raz na miesiąc, ewentualnie przeznacza zbiórki nadzwyczajne. 2) Dobrowolne ofiary, składane przez członków, jak również przez osoby obce. 3) Dochód z teatrzyków, zbiórek i kwest na korzyść Bractwa.

Art. 7. Przechowanie funduszy. 1) Pieniądze, zebrane w kościele, przechowują się w kasie kościelnej. 2) Inne wpływy przechowuje przełożony.

Art. 3. Dysponowanie funduszami. Funduszami Bractwa może dysponować tylko przełożony.

Art. 9. Przeznaczanie funduszy. 1) Pieniądze, zbierane w kościele, mogą być obracane tylko na potrzeby kultu eucharystycznego, a więc: komże, pelerynki, turybularzy i t. d. oraz pisemka religijne. 2) Fundusze, uzyskiwane z innych źródeł, mogą być użyte również na pomoc materialną dla członków: w razie choroby, przy kształceniu się i t. d.

Art. 10. Członkowie. 1) Członkiem Bractwa może być każdy chłopiec, który ukończył 8 lat życia, względnie był już u spowiedzi i u komunji św. 2) Po skończonych 15 latach życia przestaje być członkiem Bractwa i przechodzi do innej organizacji katolickiej.

Art. 11. Zarząd. 1) Na czele Bractwa, jako przełożony, stoi ks. proboszcz parafji, względnie kapłan przez niego delegowany. 2) Członkowie ze swego grona wybierają: prezesa, sekretarza, skarbnika, ich zastępców i 2 członków komisji rewizyjnej.

Art. 12. Obowiązki Zarządu. 1) Przełożony obowiązany jest: czuwać nad życiem wewnętrznym i zewnętrznym Bractwa, prowadzić osobiście zebrania, karcić winnych, przyjmować i usuwać członków, rozporządzać kasą Bractwa. 2) Prezes czuwa nad: przestrzeganiem ustawy przez członków i nauką służenia do Mszy św. oraz innych posług przy obrzędach religijnych; wreszcie utrzymuje kontakt między Bractwem, a przełożonym. 3) Sekretarz prowadzi książkę protokołów zebrań. 4) Skarbnik utrzymuje księgę kasową Bractwa.

Art. 13. Rozwiązanie. 2) Bractwo może rozwiązać tylko przełożony. 2) W razie rozwiązania Bractwa majątek tegoż przechodzi na rzecz kościoła, przy którym Bractwo istniało.

Adoracja kapłańska. Niżej podpisani księży, czyniąc zadość powszechnie odczuwanej potrzebie, wzięli na siebie, za zgodą J. E. ks. Biskupa lubelskiego, inicjatywę urządzania raz w miesiąc zbiorowej kapłańskiej adoracji Najświętszego Sakramentu.

W listopadzie na godzinę adoracyjną proponujemy najbliższy piątek (t. j. 25 b. m.) od godz. 4.30 do godz. 5.30, na przyszłość zaś każdy trzeci piątek miesiąca, również od godz. 4.30 do 5.30 w kościele św. Józafata na Zielonej (wejście nie przez drzwi główne, lecz przez zakrystję).

Powiadając o tem Wielebne Duchowieństwo, mamy nadzieję, że się wszyscy w najbliższy piątek spotkamy u stóp ołtarza, aby oddać cześć Chrystusowi Panu Ukrytemu i aby rozgrzać serca nasze promieniami Jego miłości.

Ks. Zenon Kwiek, Protonotarjusz Apostolski

Ks. L. Chwiećko
Ks. Wł. Goral

Ks. A. Szymański
Ks. Wł. Kornilowicz

Pierwsza adoracja. Dnia 25 listopada b. r., w kościele św. Józafata przy ul. Zielonej miało miejsce pierwsze wspólne nabożeństwo księży lubelskich. Konferencję wygłosił ks. prałat Zenon Kwiek, rektor Seminarjum, błogostawieństwa Najświętszym Sakramentem udzielił ks. kan. Fl. Krasuski; podczas wystawienia śpiewali klerycy Instytutu.

Nabożeństwo to pierwsze naprawdę wypadło uroczyście. Księża prawie wszyscy się zeszli: starsi i młodzi, wszyscy ze skupieniem słuchali kaznodzieję, a potem w ciszy kompletnej wobec wystawionego Sakramentu odprawiali 15 minutowe rozmyślanie. Po skończonem rozważaniu dał się słyszeć głos miły „Adoro te“ i „Tantum ergo“, po którym na obecnych spłynęło błogosławieństwo Chrystusa ukrytego. W chwili, kiedy kapłan zwracał się do ołtarza, chór zaśpiewał „Cor Jesu sacratissimum“, powtarzane po każdej zwrotce „Laudate Dominum omnes gentes“. Cała uroczystość trwała około 50 minut.

Piszący miał sposobność pytać się konfratrów o wrażenie. Wszyscy odpowiadali: „o, jakie to ładne“, jaka myśl szczęśliwa“, „człowiek do-

prawdy wyszedł podniesiony na duchu“ i t. d. I szczerze mówili, bo było to ładne, i nic dziwnego, gdyż podobne nabożeństwo, to vinculum unitatis. Dlatego należy życzyć, ażeby to nabożeństwo utrzymało się i umocniło w Lublinie, a rozeszło i przyjęło się w całej diecezji.

Następna adoracja odbędzie się 16 grudnia o godzinie 4 min. 30 popołudniu w tymże kościele.

Akademja ku czci św. Józafata. Z okazji święta połockiego męczennika św. Józafeta w dnia 20-go listopada odbyła się w Lublinie w konwicie teologicznym akademja, urządzona staraniem Koła badań cerkwi wschodniej, studentów Uniwersytetu Lubelskiego. W szczupłych pomieszczeniach konwiku zebrali się J. E. ks. Biskup Fulman, profesorowie uniwersytetu, seminarjum duchownego i instytutu misyjnego wraz z księżmi studentami. Wstępne słowo, pełne, serdecznego odczucia potrzeby pracy apostołskiej na wschodzie, wygłosił dyrektor konwiku ks. profesor Wł. Korniłowicz, wskazując na żywy przykład współpracy św. Cyryla i Metodego: haec est vera fraternitas, quae vincit mundi crimina. Chór księży studentów pod batutą ks. Zdzisława Ochalskiego odśpiewał ku czci św. Józafata stosowną pieśń. Następnie ks. Stanisław Niewęglowski, student z diecezji włocławskiej, wygłosił starannie opracowany odczyt o stosunku św. Cyryla i Metodego do Rzymu, jak on się przedstawia w źródłach historycznych i pracach naukowych odnośnej literatury. Zainteresowanie tematem u obecnych było widoczne. Potem wspomniany chór odśpiewał trzy pienia w języku cerkiewno-słowiańskim z liturgji wschodniej, aby dać na przykładzie próbkę pięknego śpiewu cerkiewnego, używanego w nabożeństwach katolików wschodnich, jak również i u schizmatyków. Śpiew wykonany polifonicznie był bardzo ładny.

Na zakończenie akademji przemówił J. E. Biskup Lubelski, wskazując na ważność i potrzebę pracy naukowej w dziedzinie studjów o cerkwi wschodniej. Przez badania bowiem tego zagadnienia w naszych zakładach teologicznych rozbudzimy gorliwość apostołską do pracy około zjednania dla Kościoła odłączonych słowian, a następnie wyświetli się wiele rzeczy, których nieświadomość utrudnia dzieło zjednoczenia. Mając w Polsce cztery miliony prawosławnych, mamy święty obowiązek szczególnego zajęcia się ich apolstwem. Literatura kościelna polska jest zbyt uboga w tym przedmiocie; jest to dowodem małego zainteresowania się bardzo ważnym i aktualnym zagadnieniem. Na pracę apostołską nawracających się duchownych prawosławnych liczyć nie można, bo to jest wątpliwej wartości żywioł. A zagadnień z dziedziny cerkwi wschodniej jest bardzo wiele: nietylko teologia, ale i liturgia, i historia i prawo nastręcza wiele rzeczy do zaznajomienia się i wyświetlenia.

Koło do badań cerkiewnych, złożone z księży studentów, korzysta z kierownictwa ks. prof. Piotra Kremera, który i sam się żywo temi zagadnieniami interesuje i posiada spory zbiór dzieł w rozmaitych językach, a dotyczących wschodniego tematu cerkiewnego. Studenci ujawniają też sporo zapału, z czego można wnioskować, że podczas swych studjów uniwersyteckich dużo skorzystają. Także im chętnie pomaga ks. prof. Henryk Cichowski, który ukończywszy papieski instytut wschodni

i uzyskawszy tam doktorat, jest poważnym znawcą przedmiotu omawianego.

Po akademji w refektarzu konwiktorskim goście wraz ze studentami spożyli wieczerzę, podczas której żywo dalej rozprawiano o studjach nad cerkwią wschodnią. Miła ta wieczornica zrobiła doskonałe wrażenie na uczestnikach.

Parafia Serniki. Piękny dzień przeżyła parafia Serniki, powiatu lubartowskiego z okazji poświęcenia parafji Najśw. Sercu P. Jezusa. W ciągu kilku dni poprzedzających uroczystość przystąpiło kilkuset parafjan do spowiedzi i komunji św. W sam dzień uroczystości t. j. w niedzielę 4 grudnia sumę uroczystą z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawił proboszcz miejscowy ks. Antoni Mechowski, kazanie o znaczeniu poświęcenia rodzin i parafji Sercu Jezusa wygłosił ks. Jan Dąbrowski, prof. Seminarjum Duchownego. Popołudniu wobec wystawionego Najśw. Sakramentu odśpiewał lud litanję do Serca P. Jezusa, poczem ks. proboszcz donośnym głosem oddał w opiekę Sercu Jezusa swoją parafję; nastąpiło kazanie okolicznościowe i benedykcja. Zaznaczyć wypada znaczny i żywy udział młodzieży męskiej w uroczystości, a młodzież ta, jak i inne stany są zorganizowane w „żywym różańcu“. Kółek „żywego różańca“ posiada parafia sto, to zn. że w tej parafji liczącej 4.500 dusz, zorganizowanych jest 1500.

W ludzie parafji Serniki przebija żywa wiara i przywiązanie do kościoła. Śpiew wspólny w kościele tej parafji podnosi na duchu w sposób niezwykły, bo lud śpiewa rażno i harmonijnie — Serce Jezusa, którego panowanie będzie teraz mocniej ugruntowane w tej parafji, będzie gorącym Swojej miłości promieniować i budzić zapal do coraz lepszego, wyższego życia.

Poświęcenie kościoła w Klementowicach. Dzień 23 listopada b. r. parafjanie klementowiccy przeżywali w radości i błogiem podnieceniu. Oto kościół, przed wojną rozpoczęty przez księdza Jakóba Izdebskiego, a kontynuowany przez ks. Szyszko, został doprowadzony do jako takiej całości, tak, że odtąd będzie miejscem zbiorowej modlitwy, gdyż do niego przeniesiono nabożeństwa.

Aktu poświęcenia dokonał, rodak Klementowic, ks. kan. Antoni Skowronek w otoczeniu księży sąsiadów i miejscowego proboszcza ks. Jana Modrzejewskiego.

Ks. Jan Modrzejewski oddał wielką usługę parafji klementowickiej, doprowadzając dzieło do skutku, a jednocześnie chlubnie się zapisał w historii nowej świątyni, gdyż nie szczędził ani pracy (całe dnie spędzał na rusztowaniu z robotnikami), ani uciążliwych podróży po materiały i pieniądze, ani też wreszcie i swoich groszy. Słusznie należy mu się pochwała i podziękowanie, a zarazem życzenia gorące, ażeby i wewnątrz doprowadził świątynię do wyglądu harmonijnego przez zrobienie ołtarzy, ławek, konfesjonałów i t. d. Obecnie to, co jest w kościele, w dużej mierze jest ze starego kościoła.

Mamy nadzieję, że ks. Jan Modrzejewski, z pomocą Bożą i życzliwością ludzką, i wewnątrz kościoła doprowadzi do skutku.

Towarzystwo Patronatu Więziennego. W Lublinie istnieje Towarzystwo Patronatu Więziennego, rządzące się statutem zatwierdzonym przez pana Wojewodę Lubelskiego z dnia 30.III.1923 r. Nr. 200. Towarzystwo ma na celu: 1) Współdziałanie z władzą więzienną celem poprawy bytu moralnego i materialnego więźniów, oraz organizację wychowania poprawczego, odbywających karę przestępców. 2) Wspieranie pod względem materialnym i moralnym rodzin osób, pozostających w więzieniu. 3) Dopomaganie osobom uwolnionym z więzień do ustalenia bytu. 4) Współdziałanie z organami więziennictwa w zakresie akcji wychowawczo-poprawczej dla nieletnich przestępców. 5) Współdziałanie w powyższym zakresie z organami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Czynności T-wa dzielą się i są wykonywane przez t. zw. sekcje, a mianowicie: I. Sekcja mająca za zadanie roztaczać opiekę nad więźniami w murach więziennych. II. Sekcja nad rodzinami więźniów. III. Sekcja nad więźniami po wyjściu z więzienia. IV. Sekcja nad nieletnimi przestępcami.

Bezpośredni kontakt z więźniami utrzymuje Patronat przez swoich kuratorów więziennych, którzy stale odwiedzają więźniów, udzielają im pomocy doradczej na miejscu, a petycje ich przedstawiają do zrealizowania zarządowi T-wa. Poza kuratorami Patronat styka się z więźniami za pośrednictwem ks. kapelana więziennego, który jest członkiem T-wa.

Jeżeli chodzi o opiekę moralną nad więźniem, to praca T-wa w tym kierunku objawia się w urządzaniu różnych odczytów i pogadanek, zaopatrywaniu biblioteki więziennej w odpowiednie dzieła, organizowaniu nabożeństw w kaplicy więziennej, a nawet organizowaniu pobożności w celach więziennych przez odprawianie koronki, różańca i litanji. Oprócz tego więźniowie zostają zaopatrywani w książeczki do nabożeństwa, koronki, medaliki i t. p. Z okazji dorocznych świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocnych i Zielonych Świąt, Patronat zwraca się z odezwami do społeczeństwa w sprawie ofiar dla więźniów, a po zgromadzeniu tychże urządza w murach więzienia „Gwiazdkę“ lub też „Święcone“ obdarowując więźniów podarkami, które składają się: z bułek, wędlin, papierosów, słodyczy i t. p.

Przed rozdaniem takich podarków przedstawiciel Patronatu w obecności władzy więziennej, kuratorów, księdza kapelana i przedstawicieli miasta odwiedzają więźniów, którym z okazji świąt składają odpowiednie życzenia, dzielą się z nimi opłatkiem lub też jajkiem.

Jak wynika z powyższego, do zrealizowania prac Tw-a, Zarząd tegoż musi posiadać odpowiednie fundusze, które czerpie ze składek członkowskich (50 gr. miesięcznie), dobrowolnych ofiar, subwencji Min. Pr. i Op. Społ. i Magistratu m. Lublina, oraz dochodów z urządzanych różnych imprez.

Źródła te jednak nie dają tyle dochodu, aby Patronat mógł zaspokoić wszystkie potrzeby więźniów i ich rodzin, to też pomoc dla Patronatu jest konieczna.

Dlatego apelujemy do litościwych serc naszych czytelników, aby zechcieli poprzeć zbożne prace Patronatu, przez wspieranie go mater-

jalne — wpisując się na członków T-wa lub też składając dobrowolne ofiary, które kierować należy do T-wa Patronatu Więziennego w Lublinie, mieszczącego się przy ul. Plac Litewski Nr. 3, parter, pokój Nr. 1.

Święty Stanisław Kostka w Sem. Duchownem.

Dorocznym zwyczajem odbyła się uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki w kościołku seminaryjskim. Dnia 12.XI pierwsze nieszpory celebrował ks. prałat Zenon Kwiek, Rektor Seminarjum. Chór alumnów pod batutą ks. kan. Mentzla odśpiewał nieszpory na głosy. Kościółek w tym roku nie był wypełniony po brzegi wiernymi tak, jak w latach ubiegłych, prawdopodobnie wskutek brzydkiej pogody. Kazanie wygłosił dj. Piotr Matyjaszyk o cnotach św. Stanisława Kostki. Dnia następnego od samego rana rzesze pobożne napływały do świątyni, ażeby uczestniczyć w ofierze, odprawianej co godzina. Sumę celebrował ks. dr. Jan Dąbrowski. Kazanie wygłosił ks. dr. Władysław Goral, który porównał wartość życia naszego z życiem młodzieniaszka św. Stanisława.

Nieszpory odprawił ks. wicerektor, podczas których wypowiedział kazanie ks. dr. Jan Dąbrowski, wzywając wiernych do ukochania św. Stanisława, do brania z Niego wzoru jak należy harmonizować życie zewnętrzne z życiem wewnętrznym. Na nieszporach dla wiernych święto się skończyło, dla alumnów zaś trwało ono jeszcze i dnia następnego. Bowiem staraniem „Br. Pom. Seminarjum“ urządzona była akademja ku czci św. Stanisława. Na program akademji złożyły się śpiewy, referat i deklamacje.

Na akademję przybył o godz. 6 wiecz. J. E. ks. Biskup Marjan Fulman w otoczeniu liczego grona duchowieństwa. Rozpoczął uroczystość słowem wstępnem kol. Andrzej Kostrzewa, prezes „Br. Pom.“. Pierwszą część programu wypełnili uczniowie Gimnazjum Biskupiego, drugą zaś alumni Seminarjum Duchownego. W kilkanaście minut po rozpoczęciu przybył na uroczystość J. E. ks. Arcybiskup Ropp. Na szczególną uwagę zasługuje referat kol. B. Kijańczuka p. t. „Ideja misyjna“. Referent dał pojęcie zagadnienia misjologicznego, oraz ważność idei misyjnej w czasach dzisiejszych, nawołując jednocześnie współkolegów do czynnego wystąpienia wobec zagadnień powyższych. W końcu zabiera głos J. E. ks. Biskup Marjan Fulman, dziękuje za położone trudy w urzędzeniu akademji, i powiada, że terenem pracy misyjnej dla nas są kresy Wschodnie naszej diecezji, w której mamy około 150 tysięcy prawosławnych. Poczem zwróciwszy się do J. E. ks. Arcybiskupa Roppa, wskazywał na niego, jako wzór do naśladowania. Zebrani na sali, na cześć J. E. ks. Arcybiskupa Roppa, potężnym głosem odśpiewali „sto lat niech żyje nam“! Dostojny arcy-pasterz podziękował za życzenia, a jednocześnie w paru słowach przedstawił doniosłość pracy misyjnej, w której musi być miłość Boga i zaparcie się siebie. Pobłogosławiwszy obecnych, Najdostojniejsi Paserze opuścili salę.

Stanisław Niedźwiedź.

Święty Stanisław Kostka w Lublinie i poza Lublinem. Uroczystości ku czci św. Stanisława odbyły się echem głośnym w naszej diecezji. W Lublinie młodzież szkolna i pozaszkolna

odprawiała nowennę, a w wigilię i sam dzień Patrona spowiadała się i przystępowała do komunji św. Po nabożeństwie urządzono akademje już to prywatnie w poszczególnych zakładach wychowawczych, już to ogólne, w liczbie trzy. Dwie pierwsze miały miejsce w Teatrze Miejskim: 13. listopada dla młodzieży szkół średnich, 15. zaś dla szkół powszechnych. Teatr był wypełniony i to nie tylko młodymi, ale i starszym społeczeństwem. Przemawiał na pierwszej i drugiej akademji p. Jakubanis, prof. Uniwersytetu; śpiewy, deklamacje i muzykę podała nam młodzież.

Akademja w Uciesze zgromadziła młodzież pozaszkolną, skupiającą się przeważnie w S. M. P. Referat okolicznościowy wręcił p. Niemier.

I prowincja nasza nie zachowała się biernie w dzień św. Patrona. Owszem wystąpiła dosyć licznie i gromadnie, co można potwierdzić przykładami. Zaczniemy od Chełma. O godz. 9 rano przybywa J. E. ks. Biskup Marjan Fulman. Młodzież zgromadzona przed kościołem wita pasterza, poczem wszyscy wchodzi do świątyni, gdzie ks. Biskup odprawił Mszę św. i gorąco przemówił do zebranych. Po południu urządzono akademję w sali parafjalnej, która zaledwie pomieścić zdołała obecnych.

Niemniej uroczyste wypadło święto młodzieży w Piaskach, zorganizowane przez S. M. P. z ks. patronem Wł. Stanczakiem na czele. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego młodzież przystąpiła do Stołu Pańskiego, popołudniu zaś akademja otwarta przemówieniem ks. Stańczaka. Referat p. t. „Św. Stanisław Kostka Patronem Młodzieży“ wygłosił druh Czesław Jarosz. Oprócz referatu były śpiewy i deklamacje.

To samo powiedzieć należy o Kurowie, Klementowicach, Kluczkowicach, Wrzelowcu i dziesiątkach innych parafji.

Z powyższego obrazu uroczystości święta młodzieży należy wyjąć dwa fakty. Pierwszym jest zrozumienie wartości św. Stanisława jako Patrona, a stąd żywić nadzieję, że młodzież nasza stawać się będzie coraz lepszą. Drugim, że uroczystości były i wypadły tam dobrze, gdzie młodzież jest zorganizowana i to w S. M. P. I tu mimowoli nasuwa się wniosek, że jeżeli chcemy ożywić, rozruszać nasze parafje, naogół monotonne, musimy organizować, i zdaje się, przede wszystkim młodzież.

Odwiedziny biskupie w Orłowie Murowanym.

W d. 10 listopada r. b. J. E. ks. Biskup Ordynariusz odwiedził kościół i ks. prob. Ignacego Wojtynę w Orłowie Murowanym pod Krasnymstawem. Towarzyszyli w tej podróży samochodowej ks. prał. Br. Malinowski, dziekan krasnostawski i ks. Józef Cieśllicki, sekretarz generalny stowarzyszeń młodzieży. Na plebanję też przybył celem powitania p. Ubysz, administrator Orłowa.

Ś. p. hr. Kicki w szlachetnym swoim testamencie, zapisującym na cele wychowawcze i oświatowe cały swój majątek, polecił wykonawcom testamentu wybudować świątynię katolicką w Orłowie i udotować personel kościelny w sposób dostateczny. W następstwie tego jeszcze

przed wojną rozpoczęto budowę kościoła w Orłowie według projektu budowniczego Przybylskiego z Warszawy. Wojna przerwała roboty budowlane tak, że dopiero przed trzema laty ponownie powoli budowa postępowała, a w roku bieżącym dopiero wykończono prezbiterjum, nawę poprzeczną, zakrystję i kaplicę po lewej stronie kościoła. Główna nawa wraz z dwiema bocznymi i wieża jeszcze nie są przykryte dachem. Postawiono też z cegły dom dla służby kościelnej i studnie z zabudowaniami gospodarczymi. Kościół buduje się z białego kamienia miejscowego, kryje się czerwoną dachówką, za wyjątkiem kaplicy, pokrytej blachą cynkową na kolor miedzi zabarwioną. Jeszcze dużo brak do wykończenia, ale komitet zapisu z miejscowym administratorem konsekwentnie dąży do wykończenia pięknej świątyni.

Parafia liczy 2700 dusz. Proboszcz otrzymuje 16 kwintali zboża i około 400 zł. rocznie od komitetu fundacji. Również organista i kościelny otrzymują od fundacji pewne wynagrodzenie. Nadto proboszcz ma kilkanaście morgów ziemi pocerkiwejnej.

Ks. Biskup szczegółowo interesował się budową kościoła, stanem parafji i zachęcał do wykończenia rozpoczętego dzieła szlachetnego zapisodawcy.

Połączenie sodalicii żeńskiej. Z inicjatywy ks. kan. Songajło dnia 27 listopada b. r. odbyło się posiedzenie delegatek sodalicji żeńskich szkół średnich, celem złączenia się w jeden związek. Zebranie dało wynik pozytywny, gdyż na to się zgodzono. Do prac związku należeć będzie wzajemne informowanie się, pomaganie sobie oraz nadanie jednolitości pracom sodalicyjnym. Na prezeskę związku wybrano uczenicę klasy VIII, Marię Breżozowską.

Z księży na zebraniu byli: ks. kan. Songajło, ks. Malawski, ks. Józef Gumieniczek, ks. Jan Dąbrowski i ks. Wł. Goral.

Nowy kapłan. W dzień Matki Bożej, 8 grudnia J. E. ks. Biskup Sufragan udzielił święceń kapłańskich diakonowi Zygmunтови Surdackiemu, studentowi Uniwersytetu Lubelskiego, a b. wychowan-kowi Seminarjum Diecezjalnego. Nowemu kapłanowi — szczęść Boże!

Kurs duszpasterski w Poznaniu zgromadził 300 księ-ży z całej Polski. Pierwsze zebranie zaszczytli swą obecnością: J. Em. kard. Hlond, J. E. ks. Arcb. Jałbrzykowski i J. E. ks. bp. Radoński.

Z Lublina na kursie byli: ks. Pawelec z Tarnogóry i ks. Paweł Dziubiński.

Osobiste. Czcigodnemu księdzu kanonikowi Antoniemu Paj-dowskiemu za dar w sumie 50 zł. na „Br. P.“ alumnów Sem. Duchow. w Lublinie—składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd „Br.P.“

BIBLIOGRAFJA.

Akcja katolicka na wsi. Jest to tytuł niewielkiej książeczki, wydanej przez Sekretariat generalny Ligi katolickiej w Krakowie. Książeczka składa się z dwóch części: w pierwszej: „czego mogą bractwa dokonać?” w drugiej zaś: „Zadania Ligi katol. na wsi”. Dziełko wymienione jest godne nabycia, gdyż posiada dużo rzeczy praktycznych w sprawie tak ważnej, jak Liga Katolicka.

„Roczniki Katolickie” (z ilustracjami) wydam w początkach lutego 1928 r. tom V na r. 1928. Udało się pozyskać do współpracownictwa kilku księży, zajmujących się specjalnie współczesnym życiem katolickim: więc opisali ks. kan. dr. Jan Korzonkiewicz — Austrię, ks. prał. dr. Zygmunt Pilch z Kielc — Francję, ks. pref. red. Ignacy Żegota Posadzy — Palestynę (z autopsji). W tomie VI uwzględni się szereg narodów, przedtem pominiętych, a osobliwie Rumunję (z autopsji), zagadnienia unijne, misyjne, wychodźcze oraz całokształt ruchu religijnego w Polsce.

„Roczniki Katolickie” są pewnym, bo opartym o literaturę opisanego narodu, informatorem o współczesnym ruchu katolickim nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Stąd znakomite usługi oddać mogą nie tylko klerowi, lecz i dziennikarzom, posłom, nauczycielstwu, rozmaitym urzędom, związkom społecznym, bibliotekom itd. itd.

Cena rocznika będzie wynosić około 10 zł. Objętość około 600 stron. Ciągłe jeszcze można się zgłaszać na listę abonentów; im więcej ich będzie, tem tańsze będą „Roczniki” i tem pewniejsze ukazywanie się w przyszłych latach. Abonenci płacą tylko $\frac{2}{3}$, klerycy i studenci $\frac{1}{3}$, ceny, jednak tylko do 1-go kwietnia 1928 r.

Adres redakcji i administracji „Roczników Katolickich”: Ks. Nikodem Cieszyński — Poznań, przy kościele P. Jezusa.

SERDECZNE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT SKŁADA
WSPÓŁPRACOWNIKOM
I CZYTELNIKOM

REDAKCJA

„LITURGJA“ Skład aparatów kościelnych we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 9

poleca na święta Bożego Narodzenia:

SZOPKI BOŻEGO NARODZENIA W RÓŻNYCH WIELKOŚCIACH,
OBRAZKI NA KOLENDĘ KRAJOWE i ZAGRANICZNE PO BARDZO
NISKICH CENACH, OPŁATKI WIGILIJNE.

Posiada na składzie w wielkim wyborze: szaty i naczynia liturgiczne, mszały i brewiarze, figury, feretrony, chorągwie, obrazy olejne i druki artystyczne oraz wszelkie w zakres potrzeb kościelnych wchodzące przedmioty.

Ceny bardzo
umiarkowane.

Przy większych zamówieniach
udziela się dogodnych spłat ratami:

Szczegółowe cenniki
na żądanie.

OPASKI DO OPŁATKÓW

wysyłamy odwrotną pocztą

ZAKŁADY GRAFICZNE J. PIETRZYKOWSKI

Lublin, ulica Kościuszki 4.

T R E Ś Ć :

Z KURJI BISKUPIEJ. Odezwa do duchowieństwa. Wezwanie do wiernych w sprawie budowy gimnazjum. Odezwa do młodzieży.

BUDOWA GIMNAZJUM. Sprawozdanie.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE. O nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych.

SYNODY CHEŁMSKIE. Rezolucje kongresu Misyjnego. Konferencja diecezjalna. Zaglądamy częściej do Pisma św. Karta z mszału. Palenie zwłok w świetle nauki Kościoła.

KRONIKA.

BIBLIOGRAFJA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 100 zł., $\frac{1}{2}$ strony 50 zł., $\frac{1}{4}$ strony 25 zł.

Pałac Biskupi: Telefon № 624. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego Nr. 100,139.

Redaktor ks. Wł. Gorał, Seminarjum Duch. 15 grudnia 1927 r.

Wydawnictwo Lubelskiej Kurji Biskupiej.

Tamże administracja miesięcznika.

Zakłady Graficzne J. Pietrzykowski—Lublin.

Wzrostki o bpcie Jelowickim

Str. 27	Celbna
" 29	shladka
" 47	wizy da kan:
" 52	naboi ci thwo
" 71	pietyrymka
" 78	akademiia
" 11	swijenne
" 94	afraza
" 97	wizy da potketha
" 111	zjazd biskopiow
" 146	wyjazd do Rzymu
" 170	na Tupicia
" 189	Koronacya obr: M. P.
" 201	kas skol:
" 204	rekolekcye —
" 206	dydzien spolec:
" 264	artykut
" 270	naboi ci thwo
" 275	swijenne
" 291	artyk:
" 318	swijenne